

Przyjacielska wizyta Stanisława Kania na Węgrzech

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Kudara w dniu 19 bm. złożył wizytę w Budapeszcie I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Stanisław Kania.

Stanisław Kania i Janos Kadar w szczerzej partyjnej atmosferze i w duchu wzajemnego zrozumienia poinformowali się o sytuacji w swoich krajach, o działalności PZPR i WSPR oraz omówili aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

Janos Kadar poinformował swego gościa o realizacji uchwały XII Zjazdu WSPR i doświadczeniach budownictwa socjalistycznego na Węgrzech. Stanisław Kania przedstawił kierunki pracy partii po VIII Plenum KC PZPR, których celem jest umocnienie pozycji partii, wyprowadzenie Polski z trudnej sytuacji kryzysowej oraz obrona i dalsze rozwijanie socjalistycznych osiągnięć narodu polskiego.

Janos Kadar stwierdził, że

Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza solidaryzuje się z polskimi komunistami w ich wysiłkach na rzecz przywrócenia spokoju społecznego i normalnego rytmu gospodarki.

Omawiając aktualne problemy międzynarodowe, pierwsi sekretarze komitetów centralnych obu partii określili, że dotychczasowe inicjatywy przedstawione na XXVI Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego stwarzają korzystną podstawę dla uzyskania postępu w wysiłkach na rzecz zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa oraz dla zahamowania wyścigu zbrojeń i kontynuacji odprężenia międzynarodowego.

W Bydgoszczy nadal strajk okupacyjny

Czwartek 19 bm. jest czwartym dniem strajku okupacyjnego rolników, którzy zajmują siedzibę WK ZSL w Bydgoszczy.

Papież wśród hutników w Terni

„Papież jest z wami i po waszej stronie, zawsze gdy trzeba bronić pogwałconej sprawiedliwości, przewyższyć zagrożenie pokoju, działać na rzecz słusznosci praw jednostki i wspólnego dobra”. Oto fragment przemówienia, które Jan Paweł II wygłosił 19 bm. do załogi huty żelaza i stalowni w Terni (100 km na północ od Rzymu). Papież przybył do tych wielkich zakładów aby w dniu św. Józefa — czczonego w Kościele Katolickim jako patrona ludzi pracy — spotkać się z robotnikami regionu Terni, jednego z najstarszych okręgów przemysłowych środkowych Włoch.

Jan Paweł II podkreślił, że ceni znaczenie pracy, jaką wykonują hutnicy, zdaje sobie sprawę, że praca jest jedną z fundamentalnych podstaw postępu i dobrobytu. Najwyższy zwierzchnik Kościoła Katolickiego, mówiąc o doktrynie społecznej Kościoła, podkreślił, że nie sprzeciwia się ona, a wręcz przeciwnie akceptuje koncepcje społeczeństwa opartego na pracy. (PAP)

Konsumenci w ofensywie

Czytelnicy popierają i zgłaszają swój akces

Na bieżąco informujemy o tworzeniu się w całym kraju niezależnego ruchu społecznego pod nazwą: FEDERACJA KONSUMENTÓW. Nasze sygnały oraz apele o zasilanie szeregowi FK i wstępowanie do Wojewódzkiego Klubu Konsumentów znajdują żywy odzew wśród Czytelników. Świadczy o tym codzienna poczta, a w niej różne propozycje na temat powstającego ruchu obrony praw konsu-

mentów. Dziś fragmenty pierwszych nadesłanych listów.

EDWARD BRONOWSKI — Kraków:

— Brawo! Popieram akcję „Echa Krakowa” zmierzającą do powstania Federacji Konsumentów. Zgłaszam swój akces! Jestem chętny do tego rodzaju pracy społecznej, gdyż widzę, że może ona dać rezultaty w skali lokalnej i ogólnopolskiej.

LESZEK CHAWRONA — Kraków:

— Niniejszym zgłaszam akces i gorące poparcie dla organizującego się w Polsce niezależnego ruchu obrony konsumentów.

Cieszę się, że Wasza Redakcja — jako współorganizator Federacji Konsumentów — bierze na swe barki trud rozkręcania tej, jakże ważnej w odczuciu społecznym, sprawy.

Proponuję zwołanie spotkania informacyjno-organizatorskiego dla wszystkich, którzy zgłosili lub zgłoszą chęć działania w FK. Byłaby to okazja do omówienia celów i sposo-

Cena 1 zł

echo

KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPÓLNIOWE Nr 57 (10892)

ODZNACZONE ZŁOTA ODZNAKA M. KRAKOWA

Kraków, 20, 21, 22 marca 1981 r.

SENATOR E. Kennedy złożył w Senacie Kongresu USA projekt rezolucji nakazującej wstrzymanie pomocy militarnej Stanów Zjednoczonych dla Salwadoru i wycofanie z tego kraju amerykańskich doradców wojskowych.

NA PRZYŁADKU Canaveral na Florydzie przeprowadzono pomyślnie ge-

ZE SWIADA

neralną próbę wszystkich urządzeń proma kosmicznego „Columbia”. Start promu w pierwszej podróży wyznaczony jest na 7 kwietnia.

Z SONDAŻU Instytutu Gallupa wynika, iż posunięcia prezydenta Reagana popiera 59 procent społeczeństwa USA, 24 proc. krytykuje je, a 17 proc. nie ma sprecyzowanej opinii.

ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

UWAGA: akcja ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA kończy się definitywnie w niedzielę 29 bm.; osoby, które zdobyły odpowiednią ilość kartonów, proszone są o nadesłanie ich pod adresem: **Koło Grodzkie PTTK, ul. Warszawska 11, z podaniem imienia, nazwiska, adresu i numeru legitymacji** zdobytej już odznaki (termin zgłaszania kartonów upływa 30 czerwca br.).

A oto program najbliższych imprez:

SOBOTA, 21 BM.
Trasa dla wszystkich uczestników akcji pt. **„KRAKÓW WIDZIANY Z OKIEN TRAM-**

Mimo nieustających kontrowersji

Od poniedziałku samochodowe przedpłaty

Nie ma powodów do paniki — wszyscy zdają

Od poniedziałku rozpoczyna się przedpłaty na samochody. Wprawdzie zasady wzbudzają nadal wiele kontrowersji i dyskusji — szczególnie zaś niewiadoma ceny, jaką przyjdzie zapłacić za samochód w momencie odbioru — tym niemniej stały się już prawomocnym faktem. Obiektownie jednak trzeba przyznać, że są one o wiele mniej korzystne od tych, które przyjmowane były w momencie startu „malucha”.

Od 23 marca do 22 kwiet-

Do pokojowego Nobla Kto obok Wałęsy?

Jak wynika z doniesień agencyjnych już 3 osoby zostały zatwierdzone przez Instytut Nobla w Oslo jako kandydujące do Pokojowej Nagrody Nobla za rok bieżący. Są to: prezydent USA — **Jimmy Carter**, premier i twórca niepodległości Zimbabwe — **Robert Mugabe** oraz... tak, tak, proszę Czytelników — nasz **LECH WAŁĘSA**. Kandydatura

Polaka została zaproponowana przez zeszlatoroznego laureata nagrody z Argentyny, jak i przez panią Mairead Corrigan z Belfastu, współlaureatkę z 1976 roku.

Autor niniejszej informacji zapytał Lecha Wałęsę co sądzi o możliwości wyróżnienia go tą słynną nagrodą. Wałęsa istotnie potwierdził, iż wie o tym, dowiedział się listownie od laureata z Argentyny, ale, że nie ma czasu aby nad tym dłużej pomyśleć. Zapytany o cel, na jaki przeznaczony ewentualną nagrodę odparł, że oczywiście na Związek „Solidarność”. (ZH)

M. Wańkiewicz w księgarniach

W stuśiętnym (choć i tak pewno za małym) nakładzie Wydawnictwa Literackiego ukazały się w naszych księgarniach „Reportaże zagraniczne” **MELCHIORA WAŃKIEWICZA**. W tomie wchodzącym w skład Biblioteki Literatury Faktu pomieszczone zostały wybrane przez Aleksandrę Ziolkowską teksty traktujące o „tematach i terenach obcych”. W książce znajdują się drukowane w 1930 roku w „Kurierze Warszawskim”, „Piłajostwo i medrakowanie”, „Pod urokiem Budapesztu i jego mieszkanki” opublikowane w 1932 roku w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”, a także „Postój w Dubrowniku” i „Pierwsza podróż Batorego” zamieszczone w 1936 roku w „Czasie” oraz liczne reportaże. Na „Reportaże zagraniczne” trafiliśmy w jednej z podkrakowskich księgarni. Ci, którzy się pospieszą, mają szansę jeszcze je nabyć, wszak książka opuściła krakowską Drukarnię Wydawniczą w lutym tego roku. (jb)

W Nowym Sączu impas w rozmowach

Zgodnie z protokołem ustalonym z 13 bm., nastąpiło wczoraj (19 bm.) w Nowym Sączu, spotkanie zespołu kontrolnego Ministerstwa Adm. Gosp. Ter. i Ochr. Środ. z komisją MKZ „Małopolska” z Nowego Sącza. Przedstawiciele Ministerstwa mieli przedstawić decyzje w sprawach gospodarki mieszkaniowej, kadri i zarządzeń porządkowych.

Przybyli na spotkanie przedstawiciele Ministerstwa nie w pełni wywiązali się ze zobowiązań podjętych w protokole ustaleń. Pewne decyzje jednak pozwoliły na kontynuowanie działalności. Resorci administracji zaproponowali spotkanie w poszerzonym gronie w dniu 25 bm.

NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska zwołała na dzień dzisiejszy (20) zebranie komisji zakładowych celem ustalenia dalszego toku postępowania. (al)

Wywłaszczono ponad 100 osób

Działkowy interes w Nowym Targu

W Nowym Targu podobnie jak w innych miastach Polski brakuje mieszkań. Władze miejskie zdecydowały, że na Kowańcu (dzielnica miasta) powstanie osiedle domków jednorodzinnych. Za stosunkowo niewielkim uszkodzeniem wywłaszczono 106 osób, głównie rolników i na przejętych terenach utworzono 213 działek budowlanych 59 parcel otrzymali byli właściciele a 131 odstąpiono różnym osobom w wieczyste użytkowanie. 23 działki nie zostały jeszcze nikomu przydzielone. Kiedy czyta się tę skromną informację, wydaje się, że wszystko jest w porządku... tylko zdv Najwyższa Dba

Kontroli zaczęła to bliżej badać, okazało się, że: — nie założono ksiąg wieczystych (czyli formalnie państwo nie jest właścicielem wykupionych parcel); — nie podano wcześniej do publicznej wiadomości sposobu podziału ani wykazu parcel. Wprawdzie niektórzy organizatorzy budowy osiedla domków twierdzili, że ogłoszenie w tej sprawie wisiąło w Urzędzie Miejskim od 3 do 9 września 1979; ale jakoś nikt go tam nie widział. Co ciekawsze, jeszcze przed wywieszeniem (niby) tej pierwszej informacji, przyjęto już 35 podań... (Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu twórca grafiki — słowa „Solidarność” — Jerzy Janiszewski wraz z żoną i córeczką. CAF Uklejewski

Wolne soboty w szkołach

19 bm. odbyła się w Warszawie narada kuratorów oświaty i wychowania pod przewodnictwem ministra oświaty i wychowania — Bolesława Faraona.

Od nowego roku szkolnego wprowadza się historię jako przedmiot obowiązkowy do Zasadniczych Szkół Zawodowych; nowe programy nauczania w klasie IV szkoły podstawowej oraz nowe programy matematyki w klasie VII.

Ustalono, że w nowym roku szkolnym soboty będą w oświacie dniami wolnymi od zajęć lekcyjnych. Rady pedagogiczne, w zależności od warunków lokalnych, mogą we własnym zakresie przyjąć inne rozwiązania.

MINISTERSTWO Handlu Wewnętrznego i Usług wprowadza od 1 IV specjalną normę sprzedaży mięsa dla dzieci i młodzieży chorych na cukrzycę: w wieku 1-6 lat — 5 kg, 6-10 lat — 7,7 kg i 10-18 lat — 9 kg.

Z KRAJU
DZIŚ w Warszawie rozpoczyna się I Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej.

PODSTAWOWE problemy realizacji programu wydawniczego, głównie zaopiniowania w papier, materiały i surowce poligraficzne były przedmiotem obrad Rady Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”, w których uczestniczył sekretarz KC — Stefan Olszowski.

Posiedzenie Rady Państwa

Jak umocnić rolę samorządu mieszkańców wsi

19 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa. W wykonaniu delegacji ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 6 marca 1981 r. Rada Państwa podjęła odpowiednio uchwały. Uchwalono między innymi statut Państwowej Inspekcji Pracy, określono siedziby i terytorialną właściwość 17 okręgowych

inspektoratów pracy oraz zasady wynagradzania pracowników PIP.

Rada Państwa rozpatrzyła problemy związane z umocnieniem roli samorządu mieszkańców wsi. Podjęta w tej sprawie uchwała Rady Państwa tworzy warunki zwiększenia autentycznego wpływu mieszkańców na rozwiązywanie istotnych problemów wsi. Uchwała poważnie rozszerza kompetencje zebrania wiejskiego, które otrzymało m. in. prawo zgłaszania do prezydium Gminnej Rady Narodowej społecznego sprzeciwu wobec decyzji, podjętej przez organ lub jednostkę działającą na terenie gminy, a naruszającej interes mieszkańców danej wsi.

Rada Państwa ratyfikowała protokół dotyczący interwencji na morzu pełnym w razie zanieczyszczenia morza substancjami innymi niż olej. Realizacja protokołu ma poważne znaczenie dla ochrony wód Bałtyku i polskiego wybrzeża.

Powołano na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego: Czesława Bieske, Bogdana Bładowskiego i Marka Sychowicza. (PAP)

Działkowy interes w Nowym Targu

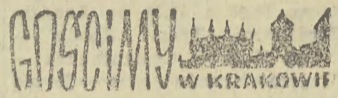
(Dokończenie ze str. 1)
— ze wszystkich parcel komisyjnie rozdzielono tylko 7! — podania nie są poparte dokumentami o warunkach mieszkaniowych i sytuacji finansowej przyszłych budowniczych domków jednorodzinnych. Robiono to chyba celowo, gdyż jak stwierdziła kontrola, parcele otrzymywało wiele osób, które miały inne nieruchomości lub mieszkania własnościowe. Trafily się również przydziały dla zamiejscowych;

— wśród osób, które otrzymały działki po zniesionych cenach jest 24 obywateli należących do najbogatszych w mieście. Poza tym przydzielanie działki osiemnastolatki (hokeista) to chyba przesada.

Do chwili obecnej wydano już 73 osobom zezwolenia budowy i zatwierdzone plany, ale tylko z 47 osobami spisano umowy notarialne.

Najwyższa Izba Kontroli przekazała całą sprawę milicji, która prowadzi szczegółowe śledztwo w tej sprawie. Równocześnie, bez względu na wyniki śledztwa Urząd Miejski w Nowym Targu musi się zająć usunięciem wszystkich nieprawidłowości.

ADAM LIBERAK



W dniu wczorajszym przebywał w naszym mieście ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Królestwa Szwecji w Polsce Knut O. Thyberg. Gościa przyjął przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa dr Andrzej Kurz. Z ambasadorem Królestwa Szwecji spotkał się także wiceprezydent miasta Jan Nowak.

W Bydgoszczy nadal strajk okupacyjny

(Dokończenie ze str. 1)

„Solidarność” Ziemi Bydgoskiej. W toku obrad wicepremier przedstawił kandydaturę Bogdana Królewskiego, dyrektora Przedsiębiorstwa Owocowo-Warzywnego w Warszawie na stanowisko wojewody bydgoskiego. W tajnym głosowaniu radni zaakceptowali tę kandydaturę.

Jak się dowiaduje Polska Agencja Prasowa w dniu 19 bm. w Bydgoszczy, po zakończeniu sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej grupa osób podjęła okupację gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Na wezwanie wicewojewody bydgoskiego i prokuratora wojewódzkiego w Bydgoszczy, wymieniona grupa osób nie opuściła okupowanych pomieszczeń. W związku z powyższym wicewojewoda bydgoski wezwał służby porządkowe Milicji Obywatelskiej do przywrócenia ładu i porządku oraz zapewnienia normalnej pracy Urzędu Wojewódzkiego.

Część osób okupujących, po złożeniu pisemnej deklaracji opuściła gmach Urzędu Wojewódzkiego. Natomiast pozostałe osoby stawiające opór zostały wyprowadzone z budynku.

Krajowa Komisja Koordynacyjna Drzewiarzy NSZZ

„Solidarność” z siedzibą we Wrocławiu poinformowała, iż zgodnie z uchwałą podjętą 16 bm. na zjeździe delegatów załóg zakładów przemysłu drzewnego zgrupowanych w MKZ NSZZ „Solidarność” regionu południowej Polski w przedsiębiorstwach tych trwa od środy gotowość strajkowa.

H. D. Genscher z wizytą w Polsce

19 bm. przybył do Polski z dwudniową wizytą oficjalną wicekanclerz, minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec — Hans-Dietrich Genscher.

W południe w gmachu MSZ odbyło się spotkanie obu ministrów spraw zagranicznych. Również w czwartek Hans-Dietrich Genscher złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Na wieczornym spotkaniu minister Genscher powiedział m. in. iż rząd RFN zachowuje rezerwę wobec wydarzeń wewnętrzo-politycznych w innym kraju. Zagada niengierencji nie oznacza odmowy udzielenia pomocy gospodarczej. RFN jest gotowa do jej udzielenia na życzenie Polski.

Dla RFN zachowanie pokój jest naczelnym nakazem. W poważnych wysiłkach na rzecz kontroli zbrojeń i rozbrojenia RFN dostrzega właściwą drogę do stabilizacji w zakresie polityki bezpieczeństwa między Zachodem a Wschodem. (PAP)

Konsumenci w ofensywie

(Dokończenie ze str. 1)

znak graficzny, symbolizujący krakowski czołg Federacji.

Ma nadzieję, że po wielu latach samotnej walki z samowolą i „prawem kaduka”, stosowanym przez producentów, handel, usługi oraz legislaturę, znajdzie wielu mi podobnych, właśnie w szeregach FK.

Mające mocne oparcie w

powołanym i zorganizowanym ruchem obrony Konsumentów, preżne i nieustępliwe terenowe Kluby Konsumentów potrafią w sposób szybki i efektywny wyeliminować przyczyny i skutki niesprawności i „radosnej” twórczości różnego rodzaju ogółu w tańczeniu; przepisy — produkcja — handel — usługi.

Uwagi i propozycje Czytelników uwzględnimy. Będziemy publikować listy zgłaszających się z naszego terenu członków-zalozycieli Federacji Konsumentów. Jak będzie nas już pewna ilość, spotkamy się i omówimy najistotniejsze sprawy.

Co słyszać?...

Niecodzienny proces o zabójstwo toczył się w miejscowości Małemsbury w RP. Narzędziem zbrodni była sztuczna plastikowa noga zabójcy. Sąd skazał winowajcę Nozese Simeno, robotnika budowlanego, na karę 2,5 roku więzienia za śmiertelne pobicie narzeczonej. Niski wymiar kary był podjętym wyjątkiem, ze względu na okoliczności, że oskarżony działał w afekcie, był chorobliwie zazdrośny o swoją wybrankę i nie zamierzał pozabawić jej życia, tylko — jak oświadczył w sądzie — chciał jej... dać nauczkę.

Jakie zarzuty wobec S. Starucha?

Jak nas poinformowano, Prokuratura postawiła przeciw doś. Stanistawowi Staruchowi zarzut o to, że w dniu 20 września ub. roku w Barwinku, działając wspólnie z Justyną K. bez wymaganej zezwolenia i naruszając obowiązujące ograniczenia wywozi z terytorium PRL przedmioty, których rodzaj i ilość wskazywały na przeznaczenie do obrotu handlowego.

Na przejściu granicznym między CSRS a Austrią (Bratysława-Petrzalka) zakwestionowano przewożony przez S. Starucha towar, który składał się z 49 sztuk skór lisa niebieskiego, 50 skór z nutrii, 7 naszyjników z bursztynu oraz 25 pierścionków ze srebra, łącznej wartości co najmniej 297 tys. 730 zł.

Tytułem środka zapobiegawczego, przyjęto od podejrzanego poręczenie majątkowe. Przypomnijmy, że S. Starucha m. in. niedawno usunięto z PZPR (ag)

Z sali koncertowej

Jezusa Judasz sprzedał...

W mało znanej szerszemu gronie nawet rodowitych krakowian kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, przed stołami z okładkami powstaje z części wspaniałych klasztornych, franciszkańskich krągów, występujących w oryginale koncertu muzyki pasyjnej. Rozpoczęła wieczór pięknie odśpiewana przez papieża i wizerunek „Stabat Mater”, przypisywana włoskiemu franciszkaninowi Jacopone da Todi (XIII w.). Fascynuje mnie i sama osoba twórcy (z wykształcenia prawnika, po tragicznej śmierci żony franciszkańskiego mniacha, wykładowca w szkole, wizerunek) i jego niezwykle dzieło, żywe do dziś, wykorzystywane przez najwybitniejszych kompozytorów, naprawdę głęboko przejmujące, choć napisane w wierszowanej łacinie o „czę-

stochowskich”, jakbyśmy dziś powiedzieli, rymach. A potem ci sami wykonawcy (Zdzisław Adamkiewicz, Marek Krzywoń, Władysław Dyląg i Zbigniew Szczęcha) zaśpiewali XV-wieczną pieśń pasyjną „Zoltarz Jezusów”, zaczynając się od słów „Jezusa Judasz sprzedał...”, również prosta, żałobna, ale jakże swojska, rodzimą, bo też jej autorem był Polak — b. Ładysław z Gielniowa, wychowanek Krakowskiej Akademii i bernardyn. Dwa te utwory były doskonałym wprowadzeniem do współczesnej twórczości pasyjnej — kompozycji lwowianina Andrzeja Nikodemowicza (ur. 1925), który przed rokiem zamieszkał na stałe w Lublinie. Naprawdę wykonano „Rozmowę duszy z Matką Bolesną” na chór żeński i solowo sopranowe, które zaśpiewała Ewa Kowalczyk. Punktem kulminacyjnym był ostatni utwór — Nikodemowicza „Płacz u Grobu Chrystusa Pana”. Solo barytonowe śpiewał Andrzej Hiolski z towarzyszeniem Capelli Cracoviensis pod dyrekcją Stanisława Gatońskiego. Nikodemowicz operuje dość tradycyjnym językiem muzycznym i w obu utworach dosłuchać się można reminiscencji „Stabat Mater” Szymanowskiego. Nie odbiera to jednak tej muzyce jakiegoś cennego waloru autentycznego przeżycia i dlatego dla mnie obie kompozycje (było to w ogóle pierwsze ich wykonanie publiczne) stanowią wartościowe pozycje we współczesnej polskiej literaturze pasyjnej. Chwalić należy staranność wykonania, zwłaszcza bardzo ekspresyjną interpretację Andrzeja Hiolskiego. Nieublagany wpływ czasu odebrał może nieco temu niezwykłemu pod względem barwy głosu dawną moc i blask, tym bardziej uwydatnił jednak ogromną kulturę śpiewacza. Słusznie nieboszczyk Iwaszkiewicz nazwał niegdyś Hiolskiego w słowach „Podróżach do Włoch” największym z naszych śpiewaków.

Zaskoczyła mnie tym razem reakcja licznie zgromadzonej publiczności (tusze, że koncert będzie jeszcze raz powtórzony), która z uwagi na miejsce i nastrój wieczoru powstrzymała się od niesłownych tym razem braw, dając tym samym najlepszy wyraz wzruszeniu, jakiemu uległa. ANNA WOŹNIAKOWSKA

Nowe władze krakowskiego SPATIFU

Nadzwyczajne Walne Zebra- nie Wyborcze SPATIF-ZASP dokonało wyboru nowego Zarządu Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia. Prezesem Zarządu Oddziału Stow. Polskich Artystów Teatru i Filmu w Krakowie został Stefan Szramel, a w skład zarządu weszli: Jerzy Nowak, Teresa Wessely, Zbigniew Gorzowski, Renata Fialkowska oraz Zbigniew Jędrysek.

Reporter oskarża...

...Tak chyba należy określić wymowę zakończonej wczoraj w Krakowie dwudniowej sesji Klubu Reportażu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Przebiegała ona pod hasłem „Zakłete rewiry reportażu”, za którym ukryte jest wszystko to, co przeszkadza dziennikarzowi w zbieraniu informacji, dotarciu do wszystkich przyczyn zła i sytuacji konfliktowych, a także — co najważniejsze — nie pozwala na pełne odzwierciedlenie rzeczywistości i publikację wielu faktów.

Reporterzy, którzy zjechali na sesję ze wszystkich stron kraju (wśród nich najwybitniejsze nazwiska reportażu polskiego), przedstawili obszerną dokumentację wielu ostatnich konfliktów społecznych, m. in. strajków w Łodzi, Bielsku-Białej, Ustrzykach. Dziennikarze z Olsztyna sporowali również o głośnym konflikcie wokół osoby b. sekretarza KW. Z przedstawionych materiałów wynika niezliczone naruszenie etyki dziennikarstwa przez reporterów TV T. Samitowskiego, choć autorzytatywnie wypowiedział się o tym sąd dziennikarski.

Niezmiernie interesująca była też dyskusja o sytuacji w Toruniu w tamtejszych organizacjach partyjnych.

Zakłete rewiry reportażu istnieją nadal. Jak długo jeszcze? pytali reporterzy. Potrzeba informacji i wszechstronnego nasświetlenia sytuacji społecznych jest i będzie ogromna. Reportera nie zastąpi nikto, choć wiele osób z aparatu władzy pragnie pełnić taka rolę. (g)

ODNIEDZIAJENIE

Prezydent Valery Giscard d'Estaing odwołał zapowiadaną wizytę w Polsce. Znak to, że kampania wyborcza o fotel prezydencki we Francji rozpoczęła się na dobre i to znacznie wcześniej niż przewidywano.

Każdy z kandydatów, a jest ich kilku z liczących się w przyszłych wyborach otrzymał swoje „okienko” w TV i radiu, czyli własny czas antenowy, aby zaprezentować się wyborcom i przedstawić im swój program wyborczy. Wraz z oficjalnym włączeniem się obecnego prezydenta Valery'ego Giscarda d'Estaing w kampanię przedwyborczą — wszystkie role zostały już rozdane, a odgrywać je aktorzy zabiegają teraz będą o poklask francuskiej publiczności.

Obecny szef państwa ma przeciwko sobie trzech głównych konkurentów: gauliste — Jacquesa Chiraca, socjalistę — Francoisa Mitterranda i komunistę — Georges Marchais. Giscard d'Estaing wstąpił w szranki walki wyborczej pod szyldem „kandydata-obywatela”, akcentując w ten sposób swoją pozycję kandydata ponadpartyjnego.

Można by sądzić, iż w sytuacji dużego rozbiicia kandydatów, którzy z grubszą biorąc reprezentują dwa zasadnicze struktury polityczne — prawicę (Giscard, Chirac) i lewicę (Mitterrand, Marchais) dojdzie do pewnych uzgodnień stanowisk i zawarcia sojuszy wy-

borczych. Ale, jak dotąd, nie takiego jeszcze się nie stało. Przeciwnie. Zarówno Chirac, jak i Giscard nie widzą możliwości kompromisu. Na pytanie dziennikarzy skierowane do Chiraca, czy skłonny byłby przynajmniej w II turze wyborów scedować swoje głosy na Giscarda odparł: „(...) Jeśli można tchnąć w ten kraj nadzieję, nawet za cenę porażki prezydenta, to muszę stwierdzić, że kieruje mną interes Francji, a nie interes tego, czy innego człowieka.” Z kolei

Zjawisko „Coluche”

kandydat socjalistów oświadczył, że jeśli uda mu się wygrać wybory, to „nie zgodzi się — przynajmniej początkowo — na udział komunistów w rządzie”.

Swoje najcięższe kolubryny wytoczył także giscardyści mówiąc o zagrożeniu jakie dla Francji mogłoby wynikać ze związku socjalistów z komunistami. Ponieważ jednak dla francuskiej opinii publicznej związek ten nie jest aż tak oczywisty — giscardyści zbudowali nową tezę, wedle której wybór Mitterranda na prezydenta miałby doprowadzić do „blokady polityki Francji”, bowiem, albo Mitterrand porozumie się z komunistami i nastąpi wówczas

„blokada społeczeństwa”, albo się z nimi nie porozumie i wówczas nie mając z kim rządzić doprowadzi do „blokady instytucji politycznych”. Co i jak będzie — okaże się dopiero po wyborach. Na dziś wszakże szanse Mitterranda na sukces wyborczy są takie same co i obecnego szefa państwa — Valery'ego Giscarda d'Estaing.

Kto kogo ostatecznie zwycięży pokażą jednak dopiero wyniki końcowe wyborów. Tymczasem jednak kandydaci szukają słabych punktów swoich przeciwników. Kandydat komunistów zarzucił np. Giscardowi „branie wody w usta” jeśli chodzi o konta bankowe w Szwajcarii, eksport kapitałów, spekulacje, sztaby

złota, tudzież zamki i pałace. Nazywa rzeczy po imieniu, tyle tylko, że — jak na razie — nie precyzuje o czymże to w tym przypadku chodzi. O dobra i przywileje.

Tak więc główna walka o urząd prezydenta toczy się pomiędzy Giscardem a Mitterrandem. Z walki nie rezygnuje jednak także i Mario Coluche (Coluche) najpopularniejszy komik francuski, który po ogłoszeniu swej kandydatury rozpoczął strajk głodowy na

znak protestu przeciwko niedopuszczeniu go do wystąpień radiowych i telewizyjnych. — Czy jest normalne i demokratyczne, by Michel Debre, Maria France Garaud, Brice Lalonde, którzy mają śmieszne wyniki w sondażach otrzymali prawo do występowania na falach, podczas gdy ja, który zgromadziłem około 10 proc. głosów nie zostałem dopuszczony na antenę — zapytuje Coluche.

Coluche — jak się okazuje — stał się wysoce kłopotliwy dla francuskiej partii politycznych. Zdobywając zwłaszcza duży poklask środowisk intelektualnych. Na temat jego wystąpień ukazało się już we Francji tysiące artykułów. Wedle socjologów zjawisko „Coluche” dowodzi rozczarowania i w ogóle znudzenia polityką. Aliści dla samych polityków jego kandydatura jest tym bardziej niewygodna, że jego uwagi oraz ostrość i złośliwość kpin godzą w ich program wyborczy. Budzą więc zrozumiały opór przed ułatwianiem mu wystąpień politycznych.

„Wielkie manewry” polityczne wokół osoby Colucha jeszcze się nie skończyły. Giscardyści wysunęli nawet projekt, aby pozbawić go troche głosów, tak by mógł wystąpić w pierwszej turze francuskich wyborów prezydenckich. Jemu i kandydatowi „zielonych”.

Zgodnie z demokratycznymi regulami gry politycznej. (m-tz)

1234567 DO-SOBOTY

Kto i dlaczego tak żyje?

Minimum socjalne — co to takiego?

(Prof. dr Andrzej Tymowski, polityk społeczny i socjolog, komentuje rządowy projekt minimum socjalnego)

— Panie Profesorze! Jest Pan autorem pierwszej pracy na temat minimum socjalnego, która ukazała się już w 1973 r. W związku z tym, jak by Pan skomentował projekt rządowy minimum socjalnego opublikowany przez Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych kilka dni temu? Czy odpowiada on Pańskim oczekiwaniom?

— Od razu trzeba tu zwrócić uwagę na kilka ogólnych problemów.

Po pierwsze — spod ustalenia minimum socjalnego zostali wyłączeni mieszkańcy wsi. Otóż żaden polityk społeczny nie może się zgodzić, aby 1/3 społeczeństwa nie objął tak podstawowy miernik i żeby nie przedstawiono żadnych alternatyw w tym zakresie. Jest to tym istotniejsze, że rozwiązanie to powinno służyć za punkt wyjścia dla polityki określenia rent dla ludności chłopskiej.

Po drugie — wydaje mi się że projekt powyższy — co do którego wysokości nie będą się obecnie ustosunkowywać — ma następującą wadę: skład koszyka minimum w zakresie artykułów niezbędnych zredagowano w sposób dość niejasny, podając wartości pewnych ogólnych pozycji np. sprzęt elektryczny, meble itp. Ale nie wiadomo, jaki jest ściśle skład tego koszyka. Tj. brak wyliczenia określonych reprezentantów. Nie wiadomo czy rodzina żyjąca na „szczeblu” minimum ma mieć lodówkę, telewizor, pralkę. Tu trzeba koniecznie operować konkretnymi. Nie wiadomo też jakim rodzina powinna dysponować mieszkaniem, jaki powinien być jego standard. Zwracam na to uwagę, ponieważ w przeciwnym wypadku trudno będzie związkowi zawodowemu, jak i nawet społeczeństwu, dokonywać ścisłej kontroli ewolucji wielkości tego minimum w razie zmian cen.

Kolejna sprawa — to operowanie artykułami żywnościowymi w skali rocznej bez uwzględniania cen sezonowych.

Nowy funt

Po prawie półrocznej przerwie rząd brytyjski wznowił emisję monety o nominalnie 1 funta. Nowa moneta wejdzie do obiegu w 1983 roku, a banknot funtowy będzie stopniowo wycofywany z rynku. Z wyglądu nowy funt przypominać będzie monety bite ze złota.

Analizując dalej ten projekt powstaje pytanie np. o zróżnicowanie modelu spożycia osoby samotnej młodej i starej. A przecież inne są tu uuprawnienia w zakresie chociażby zniżek na leki, warunki mieszkaniowe (młodzi otrzymują przeważnie mieszkania spółdzielcze), koszty mieszkaniowe, inna jest ruchliwość i inne zapotrzebowanie na ubrania. Przy obliczaniu minimum dla emeryta koniecznie trzeba wziąć pod uwagę odmienny model spożycia. Z przedawionych danych nie wynika.

Autorzy minimum poszli też w kierunku bardzo wielkiej rozbudowy modeli rodzin, dla których obliczono poziom minimum socjalnego. Czy słusznie? Chyba nie. Bo praktycznie biorąc ta ilość jest nieograniczona. Może to być małżeństwo bezdzietne, z jednym dzieckiem od 1 do 18 lat czy też inną ilością dzieci o różnym wieku. Jeżeli już projekt d.ż. do stworzenia pewnego rodzaju wzorców to należałoby po prostu stworzyć takowe dla poszczególnych dzieci o różnym wieku. A przy wykorzystywaniu tych danych zsumować ustalone wzorce minimum w zależności od struktury demograficznej i gospodarstwa. I w związku z tym, że polityka świadczeń nie jest zróżnicowana w zależności od wieku dzieci trzeba tu operować raczej przeciętnymi wzorcami.

Czego jeszcze brak w projekcie minimum? Programu wykorzystania obliczeń. Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych musi taki program przedstawić, jak: program zwalczania ubóstwa. Rodziny żyjącej poniżej minimum socjalnego z powodów od siebie niezależnych, w związku z takimi czy innymi błędami w podziale funduszu spożycia. Dotyczy to m. in. gospodarstw emerytów czy rencistów — brak systemu waloryzacji rent oraz rodzin wielodzietnych — system zasiłków rodzinnych nie zapewniają dostatecznego pokrycia kosztów utrzymania dzieci. Istnieje także problem gospodarstw domowych znajdujących się w trudnych warunkach materialnych spowodowanych ich subiektywną sytuacją, kiedy w gospodarstwie domowym znajduje się ktoś nieuleczalnie chory, niepełnosprawny. Można to ustalić tylko w terenie przez odpowiednie agendy opieki społecznej. Są i inne rodziny, żyjące w trudnych warunkach ale z własnej winy. Klasycznym tego przykładem mogą być gospodarstwa domowe alkoholików. Zwiększe-

nie dochodów tych rodzin nie uzdrowi ich sytuacji. Problem jest nie w pieniądzu, a w odpowiednim leczeniu, kuracjach odwykowych itp. Może to być oczywiście faktycznie dużo droższe niż pomoc materialna. Ale tylko to poprawi ich sytuację.

*

Zadaniem polityki społecznej w terenie jest ustalenie: kto i dlaczego żyje poniżej minimum i w zależności od przyczyn należy podjąć odpowiednie środki dla poprawy tego stanu rzeczy. Ale w przypadku przyczyn wpływających z samego gospodarstwa — środki pomocy tym rodzinom muszą być zróżnicowane. Poszczególne gospodarstwa trzeba traktować indywidualnie. Dlatego też sądzę, że byłoby wskazane, aby w ministerialnym programie walki z ubóstwem, a czego instrumentem technicznym jest właśnie ustalenie minimum — znalazło się dążenie do sporządzenia „mapy ubóstwa”. Konkretnego ustalenia w terenie — kto i dlaczego żyje poniżej minimum. Nie można tego zrobić centralnie. A takiego programu nam nie przedstawiono.

Są rodziny osiągające wprawdzie dochody powyżej minimum, ale żyjące poniżej jego. Weźmy chociażby sytuację mieszkaniową. Otóż występuje bardzo wyraźne zjawisko, że zwłaszcza wiele rodzin młodych, na dorobku — nie ma mieszkania mimo względnie dobrej sytuacji finansowej. Więc tylko pozornie żyją w lepszych warunkach. Faktycznie — poniżej mini-

mum, jeśli na 12 m kw. mieszkają cztery osoby... Tu z kolei jeszcze innego podejścia wymaga problem — nie gotówki, a mieszkania.

Nie można jednak rozpatrywać minimum socjalnego w kategorii średniej stopy życiowej społeczeństwa. Nie o to chodzi. Ale tych gospodarstw, które żyją poniżej zaproponowanych wielkości. Nie stanowi ono też wzorca spożycia dla rodzin. Mogą ale nie muszą tak wydawać. Jeden woli wypić kieliszek wódki niż kupić książkę, czy pójść do teatru. To model minimum orientacyjny, do którego każda osoba ma prawo. A celem polityki społecznej — zapewnienie

TERESA KWAŚNIEWSKA



Dzień i noc trwała praca ludzi przy opanowaniu erupcji. CAF

Jeszcze raz Karolino

Komisja ogłosiła wyniki — wątpliwości pozostały

W środę 11 marca po ponad 4 miesiącach od pamiętnej erupcji oraz pożaru ropy i gazu w Karlinie, w dwa miesiące od jej opanowania Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach podał do publicznej wiadomości wyniki prac spe-

cialnej komisji, mającej na celu ustalenie przyczyn tego wypadku. W ub. tygodniu z treścią komunikatu zapoznali się Czytelnicy wszystkich gazet w kraju.

Dzisiaj, kiedy opadły emocje, nie sposób nie opatrzyć tego komunikatu komentarzem, powiedzieć głośno o nasuwających się wątpliwościach czy wręcz pytanach. Po pierwsze za główną przyczynę wystąpienia erupcji podaje się „nieprzewidzenie w geologicznym projekcie wiercenia o otworu, nawiercenia na tej głębokości warstw roponośnych o anormalnie wysokim ciśnieniu złożowym”. Oczywiście można się mylić, ale badania geofizyczne, które poprzedzają lokalizację otworu, określają głębokość zalegania warstw roponośnych z pewną określoną tolerancją. I przypadek karlinski zmieścił się w pasie tej tolerancji. Zresztą sygnały o zbliżaniu się do roponośnego dolomitu głównego zalogu wiertni odebrała dużo wcześniej i przekazała je do Ośrodka Wiercen w Kamieniu Pomorskim (mówi o tym komunikat). A o tym, że w warstwach dolomitu głównego na Pomorzu występują anomalne ciśnienia złożowe dowiadują się już na wykładach studenci odpowiednich specjalności Akademii Górniczo-Hutniczej.

Ale skoro już do erupcji doszło to od czego jest prewenter czyli bardziej po polsku głowica przeciwwyciekowa. Jak sama nazwa wskazuje głowica ta, w takich wypadkach jak w Karlinie zgodnie ze swoim przeznaczeniem powinna się zamknąć i zablokować wylot otworu.

Jak się jednak — jak wiemy — nie stało, Komisja podaje, że na zamkniętych szczękach prewentera wystąpiły nieszczelności... bo prawdopodobnie nastąpiła awaria układu sterowania lub instalacji zasilającej bądź wystąpił udar hydrauliczny już po zamknięciu szczęk. Czyli nie wiadomo dlaczego prewenter był nieszczelny. I należało to po prostu jasno napisać, że komisja nie była w stanie ustalić przyczyn tego faktu.

Niesprawny już prewenter usunięto z otworu poprzez „rozstrzelanie” przy pomocy artyleryjskich pocisków, ale jest przecież znana i druga o wiele prostsza i chyba pewniejsza metoda zdemontowa-

nia niesprawnego urządzenia polegająca na odcięciu go przy... pomocy liny i dwóch ciężkich ciągników gąsienicowych. Wtedy niesprawny prewenter byłby w całości... Może dostarczyłby informacji. Dlaczego wybrało ryzykowną metodę pierwszą. To tylko pytanie, które też pozostało bez odpowiedzi.

W komunikacie nie ma ani słowa o „kondycji” prewentera w momencie poprzedzającym awarię o jego atestach, o tym który to już otwór „obsługiwał” w swoim „życiorysie”. Nie znalazłem też informacji czy głowica płuczkowa wyposażona była w zawór zwrotny nie pozwalający na wypływ płynu złożowego rurami płuczkowymi...

Komisja zawnioskowała rozszerzenie... dostosowanie... wprowadzenie niezbędnych... dalsze doskonalenie... jak również wyposażenie górnictwa naftowego w niezbędny sprzęt, który przy aktualnym stanie krajowej bazy musi być importowany. To bardzo dobrze, że dostrzeżono potrzeby górnictwa naftowego, ale realistycznie patrząc na sytuację kraju można już dzisiaj sobie powiedzieć, że jest to zadanie niewykonalne. Przecież my nie mamy na to pieniędzy ani rubli ani dolarów, a ceny sprzętu wiertniczego stanowią pochłonną dynamicznie wzrastających cen ropy naftowej. Okazjonalny zastrzyk środków finansowych nie tu nie zmieni kiedy zaniechania sięgają całych lat, kiedy ilość wierceń została ograniczona do najgłębszego i najbardziej niezbędnego minimum, właśnie z powodów wyżej przedstawionych. Z tych też powodów nie stać nas na penetrowanie głębokich warstw.

Nie ma pieniędzy na wiercenie, nie ma ropy i są potrzebne wydatki na jej import. I jeszcze jedno co zabrzmi niczym gorzki paradoks... jeszcze przed kilkoma laty gorlicki „Glinik” produkował nieźle wiertnice, nieźle pompy płuczkowe, nieźle świdry, nasze huty robiły naprawdę przyzwoite rury wiertnicze. Dzisiaj ta produkcja prawie nie istnieje. I aż wierzyć się nie chce, że to właśnie w Polsce w drugiej połowie XIX wieku ropa naftowa rozpoczęła swój gigantyczny i jak dotąd nie zwyciężony pochód.

JACEK BALCEWICZ

Wolny rynek — zamiast czarnego

Ileż to razy można usłyszeć opinię, że nasz handel postawiony jest na głowie, że czas wreszcie przywrócić rynkowi jego prawa, a wtedy bez dyktand, ograniczeń i rozdzielników wszystko jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki powróci do normy. Bo przed wojną Pa-

nie... itd., itd. Przedstawiciele Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, uczestniczący w społecznych dyskusjach nad proponowanym systemem rozdziału mięsa, nieodmiennie spotykają się z żądaniem ustalenia maksymalnych cen na mięso sprzedawane na bazarach i targowiskach. Na razie nie nie wskazuje, że postulaty te zostaną wysłuchane. Wbrew pozorom, społeczny inte-

res leży tym razem właśnie w utrzymaniu prawdziwie wolnorynkowej sprzedaży, a nie jej ograniczaniu.

Jak powszechnie wiadomo, sprawą obecnie najpilniejszą jest uruchomienie wszelkich mechanizmów mogących pobudzić produkcję mięsa. Wolna sprzedaż nadwyżek (czyli tego, co po wywiązaniu się z umów kontraktacyjnych pozostaje rolnikom do sprzedania) jest właśnie jednym ze sposobów osiągnięcia tego celu.

Umożliwienie hodowcom sprzedawania nadwyżek mięsa oficjalnie, bez posadzenia o spekulację, po cenach równowagi rynkowej spowoduje właśnie zainteresowanie intensyfikowaniem produkcji. Bo to się po prostu będzie opłacało!

Nie będą to ceny niskie, bo też niskie być nie mogą, ale też pamiętać trzeba, że wolny rynek stanowi tylko uzupełnienie reglamentacji. Nie wszystkich stać będzie na dokonywanie tam zakupów — to prawda. Innego wyjścia jednak nie ma. Brutalnie mówiąc, albo mamy wolny rynek z kontrolą weterynaryjną, albo czarny ze wszystkimi jego konsekwencjami.

Co bowiem oznaczać może wprowadzenie tzw. cen maksymalnych na mięso świadczą ostatnie doświadczenia PIH-u z warzywami i owocami. Otóż, jak tylko ostro zabrano się do kontrolowania na bazarach zgodności cen dyktowanych przez sprzedawców z tymi w państwowych cennikach — po prostu zaczęło brakować zielonego towaru. Państwowy cennik uwzględniał raczej społeczne. Mniej natomiast racje producentów. W efekcie pomidory zniknęły ze straganów, a kupić je można było tylko u pokątnych sprzedawców po cenie dwukrotnie wyższej, niż ta zawyżona już bazarowa, bo przecież za ryzyko też się płaci! (A.L.)



Nie wiadomo, czy rodzina żyjąca na szczeblu minimum socjalnego, ma mieć lodówkę, telewizor, pralkę?

Potrzeba samooczyszczenia

Trzęsienie ziemi w szkolnictwie wyższym

NAJPIERW był strach, co to będzie w październiku, gdy do uczelni zjadą studenci. Okazało się, że nic nie było. Jedynie NZS — nieformalna jeszcze wówczas, niejako opozycyjna wobec SZSP rozkręcająca się organizacja studencka stała do ministra Górskiego postulatami, którymi on się specjalnie (wówczas) nie przejmował. Równocześnie w uczelniach powstawały ogniska „Solidarności” — i z tym faktem trzeba się było liczyć. Resort znając samorządnościowe aspiracje uczelni i spodziewając się rychłej ich eksplozji powołał już (albo dopiero) 26 listopada liczną komisję kodyfikacyjną, która pod przewodnictwem prof. Resicha z Uniwersytetu Warszawskiego miała opracować projekt reformowania ustawy o szkolnictwie wyższym. Ale jeszcze

Parafrazując klasyka można by powiedzieć, że „widmo samorządności krąży nad uczelniami”. Straszny owo zresztą głównie urzędników resortu, ale prawdę powiedziawszy także kadra w szkołach wyższych nie bardzo jeszcze tę autonomię uczelni sobie wyobraża. O tym, że obecna ustawa o szkolnictwie wyższym nie odpowiada ani studentom, ani dydaktykom, że nie służy również rozwojowi akademickiej nauki — wiadomo było przynajmniej od kilkunastu lat. Dotychczasowe jej korekty, te z końca lat sześćdziesiątych i te z początku lat siedemdziesiątych szły raczej pod prąd opinii środowiska naukowego. Nic więc dziwnego, że po sierpniu także i szkolnictwo wyższe przeżywa swoje trzęsienie ziemi.

wcześniej, bo w połowie listopada, powstała podobna komisja w Uniwersytecie Jagiellońskim. Rezultatem jej działalności była ogólnopolska konferencja w ostatnich dniach listopada. Po niej rozgorzały dyskusje w całym kraju. Trzecim wreszcie ośrodkiem, który równoległe zajmuje się ustawą, są komisje nauki „Solidarności”. Mimo tej różnorodności, wszystkie projekty różniące się szczegółami mają w zasadzie wspólny szkielet. Jest nim założenie, że system szkolnictwa wyższego musi być samorządny. Oznacza to, że władze uczelni muszą być wybieralne (a nie jak dotychczas mianowane), że w organach władz uczelnianych powinni na równych prawach zasiadać studenci (choć są podzielone opinie ilu ich ma być). Uczelnia powinna posiadać autonomię programową i finansową, co oznacza, że sama będzie mogła formułować dostosowany do własnej specyfiki (np. regionalnej) program nauczania oraz plan i zakres badań naukowych, a także w pewnym zakresie ustalać limit przyjęć na studia. Nowa ustawa ma także dać władzom uczelnianym prawo decydowania o stanowiskach, tytułach i stopniach naukowych. Oczywiście dotyczy to będzie tylko szkół silnych, mających odpowiedni poziom naukowy, co zresztą także musi nowa ustawa sprecyzować — mianowicie: które uczelnie ta pełną autonomię otrzymają, a które zostaną oddane niejako pod kuratelę szkół renomowanych.

Wiele emocji, nie tylko w uczelniach, wywołują ostatnio ujawniane fakty moralnych czy wręcz kryminalnych spraw dotyczących się, niestety, także w szkołach wyższych. Świadczy to o tym, że wbrew powszechnym zarzutom niektórzy naukowcy bynajmniej nie odrywali się od życia. Przyspieszone studia

zaoczne dla prominentów przyspieszały kariery naukowe lub administracyjne niektórych pracowników uczelni. Zaniżano niekiedy wymagania przy habilitacjach i nominacjach profesorskich. Niesporządzone, niestety, przypadki odstępstw — mówiąc łagodnie — od norm etycznych zaowocowały dziś falą krytyki płynącą z samego środowiska naukowego. Potrzeba samooczyszczenia i ustanowienia barier przeciwko takim zjawiskom w przyszłości znajduje także wyraz w projektach nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Środowisko naukowe chce w niej zawrzeć także zasady etyczne i mechanizmy demokratyczne, które nie dopuszczą do nadużyć w uprawianiu nauki i podniosą na-

Nowe Eldorado

Największe w Europie złoża srebra odkryto ostatnio w rejonie prowincji Garpenberg w Szwajcarii. Nowa kopalnia posiadać ma ponad 200 milionów ton rudy o wydajności 200 gramów srebra z tony. W tym samym rejonie planuje się otwarcie kopalni złota dla wydobywania 2 milionów ton rudy o wydajności 3-4 gramy z tony.

W królestwie auta

Liczba samochodów w USA przekroczyła 120 mln sztuk. Ze względu na bardzo wysokie wymagania wobec samochodów importowanych, ciągle zdecydowaną przewagę na rynku mają wozy rodzimej produkcji. Na dziesięć samochodów znajdujących się w eksploatacji, dziewięć zostało wyprodukowanych w USA. Największym powodzeniem na rynku amerykańskim wśród samochodów sprzedawanych cieszy się Volkswagen (4,5 mln) oraz firmy japońskie Toyota (3 mln) i Datsun (2 mln).

werżony nieco prestiż uczelnego — wychowawcy młodzieży.

Można by powiedzieć, że przecież i bez nowej ustawy dzisiejsze uczelnie mają dość znaczną autonomię. Na przykład gdy niedawno zmienił się rektor Uniwersytetu Warszawskiego czy podobnie Politechniki Wrocławskiej — to choć nie było formalnego przepisu o demokratycznych i samorządnych wyborach władz uczelni — rektorzy obydwu tych uczelni praktycznie wybrani zostali w autentycznie demokratyczny sposób, a minister jedynie zatwierdził wynik wyboru. Teoretycznie rzecz biorąc nie stało na przeszkodzie, aby podobnie postępowano w przeszłości, a jednak było inaczej.

I dlatego właśnie, aby teoria zgadzała się z praktyką potrzebna jest nowa ustawa.

JAN RURAŃSKI



W nowej roli Richard Chamberlain zupełnie nie przypomina zawziętego starannego ogolonego dr Kildare! W filmie „Shogun” (uwzględniamy za japońskie „Korzenie”), gra on zęglarza rozbitka, który trafia między samurajów. CAF — Keystone

Co masz na półce?

Japończycy w Nowym Jorku

W minionym tygodniu ukazało się sporo nowych książek. Od czasu do czasu trafiają się takie „dni obfitości”, ale nie należy z tego faktu wyciągać wniosków zbyt daleko idących, zbyt optymistycznych. Dni obfitości polskiego ruchu wydawniczego, przeważnie wekslowane bywają długimi miesiącami edytorskiej posuchy. Nie jestem zresztą pewien czy pojawienie się na rynku tomów opowiadań Andrzejewskiego i Bunina, nowych książek prozatorskich Władysława Teleskiego, Janusza Głowackiego i Andrzeja Szczygińskiego, esejów Capka i De Quinceya, wierszy Iwaszkiewicza, Krynickiego oraz Barańczaka znaczy aż tak wiele. Czy istotnie przypadkowy skład tej piątki świadczyć może o powolnym wyrównywaniu szans pomiędzy lepiej i gorzej widywanymi autorami i wydawnictwami.

Na przykład taki Iwan

Bunin. Pisarz zdawać by się mógł zupełnie apolityczny i uparcie w związku z tym dawniej lansowany. Teraz zaś okazuje się w towarzystwie z natury rzecz opozycyjnego Andrzejewskiego i mającego kłopoty z cenzurą Głowackiego. Powstaje pytanie czy jest to ten sam Bunin? Czy jest to zatruty owoc minionej dekady czy też jest to zwiastun odwilży? Sytuacja taka prowokuje również do snucia rozważań o wyższości literatury nad polityką.

O niektórych z wymienionych pozycji postaram się nieco szerzej wspomnieć w najbliższych tygodniach. Natomiast na dziś proponuję Państwu powieść pt. „Człowiek z wysokiego zamku” amerykańskiego pisarza Philipa K. Dicka. Przed kilku laty nakładem WL w serii „Stanisław Lem poleca” ukazała się inna książka tego autora pt. „Ubik”. Dick jest pisarzem scien-

ce fiction. Jego fantastyka eksploatuje jednak najmniej u nas znany i praktycznie zupełnie nie uprawiany sektor historiograficzny. Akcja „Człowieka z wysokiego zamku” nie toczy się w odległej, opuszczonej przez komputery, nawiedzanej przez UFO i gotykniętej powściągniętej przyszłości. Akcja powieści toczy się w roku 1962. Tyle, że nieco wcześniej w roku 1945 II wojna światowa zakończyła się zwycięstwem Niemców i Japończyków. Świat został podzielony pomiędzy te dwa mocarstwa i znajduje się pod ich okupacją. Japończycy w sposób cywilizowany okupują Amerykę, Niemcy pacyfikują Europę i Afrykę. Słowianie zaś „zostali odepchnięci o dwa tysiące lat wstecz do swojej kolebki w Azji”.

Powieść jest jakby jeszcze jednym wariantem magicznego realizmu: tworzy fikcję operując realiami historycznymi. Spore wrażenie jakie sprawić może jej lektura bierze się i stąd, że odwykliśmy od tak swobodnego manipulowania historią. Fantastyka społeczna czy raczej anitytopia do jakiej zbliża się „Człowiek z wysokiego zamku” nigdy nie była u nas zbyt popularna. Ale też ci, po których stronie leży jedynie słuszna historyczna racja nie miewają na ogół powodów aby tolerować mnie (a więc fałszywe) spekulacje. Oczywiście powieści Dicka daleko do arefektowności „Roku 1984” Orwell. Jest to po prostu znakomite rzemiosło, jest to książka pisana zapewne bardziej z myślą o liście bestsellerów niż z pryncypialnie — historycznymi ambicjami. Mimo to jej sekret nie polega na trywialnym mariażu sensacyjnej akcji z fantastyczną rzeczywistością. Polega natomiast na tzw. „głębszym znaczeniu”. Co Ci z Państwa, którym udało się nabyć jeden z 6000 egzemplarzy sprawdzą naocznie.

JERZY PILCH

Philip K. Dick. Człowiek z wysokiego zamku. Warszawa 1981.

KRYSTYNA JABŁONKA

W 130 rocznicę urodzin Kazimierza Promyka

Milionom do oświaty drogę otworzył...

Wr. 1898 laureatem międzynarodowego konkursu Londyńskiego Towarzystwa Pedagogicznego na opracowanie nowoczesnego elementarza został Polak — **KONRAD PRÓSZYŃSKI** (1851—1908 r.), w kraju powszechnie znany pod pseudonimem **KAZIMIERZA PROMYKA**. „Najlepszy elementarz świata”, jak powszechnie mianowano nagrodzone opracowanie, jako pierwszy w historii nauki czytania zrywał z sylabizowaniem liter; uczył czytania pełnymi sylabami. Był też pierwszym w świecie elementarzem ilustrowanym. Odkrywszy pod każdym względem, wprowadzał również naukę o przedmiotach, a także podstawowe wiadomości z arytmetyki. Na elementarzu tym długie lata wzorowały się kraje o wysokim poziomie oświaty. W Polsce miał 90 wydań o łącznym nakładzie 1.700.000 egzemplarzy; w powszechnym użyciu znajdował się do r. 1910; sto-

sowany jednak był do końca I wojny światowej.

Koncepcję wypracowania przystępnej ogółowi metody czytania Prószyński podjął w czasie studiów na Wydziale Prawa warszawskiej Szkoły Głównej, kiedy to przypadkowo zetknął się z zaskarżającym zacofaniem wsi. Przerażony sytuacją, samorzutnie i początkowo samotnie rozpoczął walkę z ciemnotą. W niedzielne popołudnia gromadził chętnych i na ścianach stodół czy obór rysował przedmioty i opisywał je, dzieląc wyrazy na sylaby. W ten sposób jako pierwszy wypracował metodę nauki czytania pełnymi sylabami. Prowadzone przez niego nauczanie przyniosło niespodziewane wyniki. Zachęciło to Prószyńskiego do zorganizowania ściśle zakonspirowanego Towarzystwa Oświaty Narodowej, które stawiało sobie za cel zwalczanie analfabetyzmu. Członkami Towarzystwa byli przede wszystkim studenci, którzy ferie letnie

przeznaczali na naukę czytania wieśniaków. Działali we wszystkich zaborach.

W połowie lata 1875 r. Konrad Prószyński wydaje „Elementarz ścienny” opracowany z myślą o zwalczaniu analfabetyzmu we wsiach. W parę miesięcy później, również dla dorosłych wydaje „Obrazkową naukę czytania”. Odtąd opracowywanie elementarzy staje się pasją jego życia.

W drugiej połowie lat 70. ub. w. Konrad Prószyński, od dawna już działający pod pseudonimem Kazimierza Promyka, inicjuje wydawnictwo serii przystępnie napisanych opracowań, popularyzujących wśród ludu elementarne wiadomości z historii Polski, z zakresu warzywnictwa, sadownictwa, agronomii, nauk przyrodniczych... W r. 1881 Promyk zakłada, redagowaną przez siebie przez wiele lat „Gazetę Święteczną” pierwszą w Polsce pismo przeznaczone dla czytelników wiejskich.

Niezwykłe czynny prowadzi kursy dla chętnych do współdziałania, wygłasza odczyty, reżyseruje amatorskie przedstawienia dla widzów wiejskich, z inscenizacjami tymi objeżdża szereg wsi; dla rolników wygłasza niezliczone pogadanki; i nieustannie pracuje nad kolejnymi wersjami elementarza.

Po „Obrazkowej nauce czytania i pisania do użytku szkolnego, domowego i dla samouków”, nagrodzonej pierwszą nagrodą w Londynie, wydaje nowatorski „Elementarz bez nauki pisania” i w dwa lata później „Elementarz z nauką pisania”. Pierwszy z tych podręczników miał 64 nakłady, drugi 65; wysokość nakładów obu wyniosła 2.670.000 egzemplarzy, co na owe czasy było liczbą ściśle astronomiczną.

Kazimierz Promyk nie zasklepał się nigdy tylko w pracy publicystycznej, redaktorskiej czy odczytowej. Przez całe życie był przede wszystkim praktykiem. Swymi do-

świadczeniami chętnie dzielił się z innymi. Najczęściej przekazywał je w trakcie publicznych pokazów czytania, podczas których eksperymentował tylko z analfabetami, którzy dopiero na sali po raz pierwszy stykali się z literami, i którzy przy pomocy metod stosowanych przez Promyką, po upływie godziny potrafili już przeczytać, a nawet napisać najprostsze wyrazy.

Parę takich pokazów przeprowadził Promyk w krakowskiej szkole dla analfabetów dorosłych, działającej przy Rynku Kleparskim; eksperymentował też z analfabetami w Cholerzynie, Nowym Targu, Maniowych...

Życie swoje poświęcił szerzeniu oświaty na wsi. Mianowano go prekursorem i pionierem oświaty polskiego ludu; dożył potocznego określenia utrwalonego następnie na jego nagrobku: „Milionom do oświaty drogę otworzył, miłość i cnotę szczepił”. I nie było w tym żadnej przesady.

Kochajmy stare Podgórze

W sytuacji, gdy wyburzenia w obrębie Piant zaalarmowały opinię publiczną i specjalistów, to samo barbarzyństwo dokonuje się w tkance urbanistycznej starego Podgórza. Za plecami pięknie odnawianych kamienic wzdłuż południowej strony ulicy Limanowskiego wyburzono już połowę kwartału między św. Benedykta i Krakusa. Najbardziej ucierpiało wnętrze Rękawki, urokliwej uliczki biegnącej u stóp Krzemionek. Jest to ciąg o szczególnej wartości krajobrazowej, jedna z najstarszych i najbardziej charakterystycznych ulic Podgórza, która wraz z ul. Zamojskiego ciasno opasuje masyw wzniesienia, łącząc średniowieczne jeszcze kamieniolomy z kierunkiem przeprawy na Wiśle.

Obecnie jest to spokojna uliczka, gdzie zieleni wspinająca się po stromym stoku i skalistych uskawkach dawnych wyrobisk miejscami wypiera zabudowę południowej pierzei, zaś perspektywę zamyka strzelista wieża neogotyckiego kościoła parafialnego. Uczciwie będzie napomknąć, że ten drugorzędny obecnie ciąg obrósł drobnym przemysłem i obrodził miejscami mało atrakcyjną zabudową. Przeważają tu jednak solidne dziewiętnastowieczne kamieniczki, zwłaszcza bliżej Rynku. Szczegółowe badania wyłoniły na pewno w tym rejonie obiekty z czasów lokacji Podgórza, z końca XVIII wieku.

Zabudowa Rękawki, przeważnie jednopiętrowa, utrzymana w małomiasteczkowej skali, zdobna w historyczący detal, fantazyjne balkony a miejscami i witraże, skomponowana jest ze stokiem i zielenią wzgórze, co nadaje ulicy kameralny, niepozorny charakter. Gorzej dzieje się na wschodnim odcinku Rękawki, gdzie wyłaniają się tyły działek od ul. Limanowskiego, odstawiając obskórne podwórzeczka. Dodając do tego niesprzątany nigdy śmietnik jakiego panuje na Krzemionkach cały rok, a bezlitośnie odstawia się w ziemię, otrzymujemy dość przykry, choć niestety pospolity w Krakowie obrazek.

Wydaje się, że w tej sytuacji uporządkowanie ulicy jest konieczne i należy się spodziewać usunięcia ruder, oczyszczenia zieleni i remontów kapitalnych w starych domach, które, co tu ukrywać, uierz pozabawione są nawet urządzeń sanitarnych z prawdziwego zdarzenia. Tymczasem jednak charakterystyczne kamieniczki, pięknie położone naprzeciwko skalistego, porośniętego drzewami stoku, właśnie teraz burzone są jedna po drugiej. Nie istnieje lub przestaje istnieć cała strona ulicy (numery 19-27). Zeszłej wiosny ten sam los spotkał wschodnie obrzeże bloku przy ul. św. Benedykta, gdzie zespół parterynych domków był już w miejskim stanie technicznym.

Z punktu widzenia urbanisty, czy szerzej określając — architektury krajobrazu, jest to bezpowrotnie okaleczenie zabytkowej tkanki miejskiej, pozbawienie jej niepowtarzalnej autentyczności i skali, czyli działanie całkowicie niedopuszczalne.

Czyżby tak przeszkadzały nam enklawy tej małomiasteczkowej zabudowy starego Podgórza, pełen kolorytu lokalnego relikty minionego czasu? Czy nikomu nie proponowano przejęcia i wyremontowania tych małych domów we własnym zakresie, skoro miastu nie starcza funduszy zaś masowo powstają na jego obrzeżach bieżystowe, drogie wille?

Uszanowanie zespołu, który mamy, nawet jeżeli nie jest on świadectwem historii kroczącej przy dźwiękach fanfar i dzwonów, jest naszym oczywistym obowiązkiem. Trudno pojąć dlaczego tak fatalnie pojęte „uporządkowanie” ulicy rozpoczęło właśnie od odcinka najbardziej spójnego przestrzennie. Trudno też uwierzyć, że nawet konstrukcja tych domów, z których sypia się teraz zdrowa cegła, nie przedstawia żadnej wartości w naszych trudnych czasach, i nie mogła być w żaden sposób zaadaptowana.

MAGDALENA SWARYCZEWSKA

740-lecie pierwszego najazdu Tatarów

A zja — ten największy kontrybent — nigdy nie była w stanie wyżyć obrzychnych mas ludzkich, zamieszkujących te ziemie. Liczne plemiona opuszczały więc niegospodnią dla nich ziemię, ruszając na zachód, by szukać nowych lepszych siedzib. Sławni na przykład pochod Hunów (IV wiek) spowodowali wielką wędrówkę ludów. I w ciągu długich wieków Europa była zagrożona przez najroźnorodniejsze plemiona i narody azjatyckie. Przeciwno nim jednoczyło się rycerstwo całej niemal Europy i miały wieki, zanim niebezpieczeństwo ich zostało zażegnane.

Powyzsze refleksje rodzą się u nas w związku z pierwszym napadem Tatarów na Polskę, którego 740 rocznica miały w roku 1981. Władca Mongołów Dżingischan Temudżin pragnął zjednoczyć wszystkie ludy mongolskie od Chin aż po Węgry. Tatarzy stanowili jedną część tego uniwersalnego państwa. Pierwszą ofiarą dzikiego i krwawego najeźdźcy padła Ruś, ponosząc w bitwie nad rzeką Kalką w roku 1223 dotkliwą klęskę. Od tej bitwy nad Kalką groźba najazdu tatarskiego zawitała nad granice Polski. W istocie rzeczy już w kilkanaście lat bo w roku 1241 zjawili się Tatarzy na

ziemiach polskich. Mimo że byli to tylko jeden odzias, do innej ruszyli na Węgry, południowe ziemie Polski znacznie ucierpiały, a z licznych miast i miasteczek pozostały zgliszcza i gruzy. Tatarzy szli drogą przez Sandomierz, Kraków na Śląsk. Ten oddział miał też zamiar wkroczyć na Węgry. Lecz po licznych walkach pod Chmielnikiem, Raciborzem, doszło do rozstrzygającej bitwy pod Legnicą. Na czele rycerstwa polskiego stanął ks. Henryk II Pobożny. Nadeszły dla nas także posiłki z zagranicy. Przybyli m. in. rycerze zakonów Joanmitów, Templariuszy i Krzyżaków. Mimo wszystko nie zdołano sprostać Tatarom.

Wojska polskie poniosły klęskę, a sam książę Henryk zginął. Dwukrotnie jeszcze napadali Tatarzy na Polskę, a mianowicie: w 1259 roku i 1287, w późniejszych latach Polska walczyła z nimi niejednokrotnie. Wojska chrześcijańskie przez długi czas ulegały Tatarom z powodu ich liczebnej przewagi i nowej nieznannej w Europie taktyce wojennej. W bitwach bowiem, jakie staczało ówczesne rycerstwo europejskie, decydowała osobista dzielność, a nie było właściwie mowy o sztuce wojennej, kierowania armią. Wodzowie tatarscy natomiast byli już wówczas znakomitymi strategami, a rozporządzając olbrzymią masą ludzką, łamali opór przeciwnika, zwłaszcza, że Tatarzy posługiwali się lukami i to ze znacznej odległości. Czasy zmieniły się. Tatarzy, podobnie jak i szereg innych hord mongolskich, ulegli rozbięciu i przestali być groźnymi. Europa nauczyła się walczyć ze Wschodem i zwyciężać go.

MIECZYSLAW ZAJAC



Czy nikomu nie proponowano wyremontowania tych domów we własnym zakresie?

Ekologiczne myślenie — jedyne jakie gwarantuje najwyższą jakość życia

Z outsidera Wydział Ochrony Środowiska stał się nagłe ważny i ruchliwy. Jak Pan tłumaczy to niebywałe ożywienie myśli ekologicznej? — zwracam się do dyrektora Wydziału, dra BRONISŁAWA KAMIŃSKIEGO.

— Ogromna w tym zasługa Polskiego Klubu Ekologicznego, który rozbudził i umocnił świadomość ekologiczną, ośmielił społeczeństwo do otwarcia oczu i ust. To, na zasadzie sprzężenia zwrotnego, jest główny motor działania. Nawet krańcowość zdań pomaga. Budzi zaniepokojenie, po którym przychodzi refleksja, rozpala się dyskusja, ale tymczasem wchodzi do akcji wiele sił, sprawa nabiera rozpędu. Dlaczego Klub powstał akurat w Krakowie? Nie umniejszając zasług jego inicjatorów, jest to najlepszy dowód, że tu problem jest najbardziej nabrzmiały. To jest reakcja na sytuację, akt samoobrony społecznej świadomości. Przecież siła motoryczną jest środowisko naukowe i intelektualne Krakowa.

— Zamknięcie Huty Aluminium uważa Pan za pozytywny czy negatywny precedens?

— Ten cel — ochrona środowiska — usprawiedliwia najbardziej nawet ekstremistyczne poglądy i działania. Oczywiście, pozytywny. Przekonuje, że zaczyna dochodzić do głosu myślenie ekologiczne, jedyną, jaką gwarantuje najwyższą jakość życia.

— Tylko że w sytuacji, do jakiej doprowadziliśmy, to myślenie na rzeczywistość długa przyszłość...

— Tak. Najłatwiej, mimo wszystko, zamknąć zakład. O wiele trudniej tak przestroić przemysł, aby był znośny dla środowiska. W tego rodzaju sprawach konieczne są systemowe działania hierarchiczne.

— Bieżące informacje o stanie i skutkach gromadza Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska, San-Epid, wiele laboratorii w instytucjach, na uczelniach, w zakładach, liczne stacje badawcze. Jest kilkanaście, może nawet kilkadziesiąt placówek, które robią pomiary i chodzą do tezek. Kto jest w stanie z tego skorzystać? To są surowe dane, zbierane niejednolitymi metodami, nie znormalizowaną aparaturą. Nieporównywalne. Duży potencjał, kosztowny, a wyniki znikome. Podstawową sprawą jest więc brak danych, do którego wszyscy będą mogli wrzucać i z którego wszyscy będą mogli czerpać. Potrzebna jest informacja o stanie i skutkach, pogłębiona badaniami naukowymi.

— Potencjał naukowy Krakowa jest chyba niespożyty...

— Właśnie. A co go moliwuje? Wymuszenia pionowe. Pracowało w Akademii Rolniczej i Politechnice Krakowskiej, więc wiem: od góry idą programy badań zupełnie nie sprzężonych

z inicjatywami terenowymi. Podobnie jest z instytucjami resortowymi. Bez koordynacji, badania te nie spełnią oczekiwań. Rolę takiego koordynatora spełnia obiecująco Rada Ochrony Środowiska. Jest to ciało społeczne, działające ponad wszystkimi strukturami organizacyjnymi. Prezydent miasta ma w ten sposób dostęp do wiedzy i doświadczenia wybitnych naukowców ze wszystkich dziedzin, ponad wszystkimi barierami instytucjonalnymi. Pierwsze poczynania Rady, jej że tak powiem, postawa, świadczy, że jej członkowie także z satysfakcją znajdują ujście dla idei, wiedzy, dotąd tłumionej i nie wykorzystywanej. Pracują w Radzie z prawdziwą pasją. Bezinteresownie. Jest to najbardziej dojrzała i kompetentna opinia dla władzy, która chce znać prawdę. Jest to pierwszy kanał przepływowy — informacji od nauki do praktyki, a więc próba przełamania wielkiej słabości, jaka jest właśnie brak kontaktu nauki z praktyką. Postęp w ośrodkach naukowych jest niewspółmierny do praktycznego wykorzystania ich prac.

— O stanie środowiska wiemy dużo, znacznie więcej niż o skutkach...

— To jest słaba ogniwo. Związek przyczynowy, proporcje współwzrostu są mało precyzyjne. Kolejność powinna być taka: planowanie gospodarcze (konceptje globalne), planowanie przestrzenne (już bardziej szczegółowe), projektowanie, wykonawstwo i eksploatacja. My działamy już na etapie faktów dokonanych, będących konsekwencją złego planowania, projektowania i wykonawstwa. Planista powinien mieć przed sobą mapę informacyjną o wska-

zaniach i przeciwskazaniach ekologicznych rozwoju przemysłu. Resort ochrony środowiska powinien z taką informacją docierać do planistów, wpływać na ich myślenie, a więc musi on być ponad planowaniem gospodarczym. To jest oczywista logika ochrony środowiska, rzetelnie, aktywnie pojętej. Problem ochrony środowiska jest inny w poszczególnych regionach, skutki i przyczyny mogą być odległe w przestrzeni, w czasie, np. związki siarki docierają na odległość nawet 800 km, a czystość rzeki jest wynikiem całej gospodarki w całej zlewni.

— Co już zostało zrobione?

— Jest program, są środki, są podstawy prawne. Ale nie ma służb ochrony środowiska w 1 instancji w terenie, choć ustawa to wymusza. Inspektor wojewódzki jeździ do każdej śmietni i każdego świętego drzewa. W każdej gminie, w każdej dzielnicy musi być choćby jeden człowiek.

— Wraca do rozsądnej formy organizacyjnej — liczy się znów — gospodarka woda, absurdalnie podzielona między resort rolnictwa (czysta woda) i ochrony środowiska (ścieki). Woda jest artykułem coraz bardziej deficytowym i niezbędny jest jeden gospodarz rygorystycznie i racjonalnie nią gospodarujący.

— Co Pan sądzi o Funduszu Ochrony Środowiska?

— Rzecz nie w pieniądzu, ale był to jednak istotny mankament: środki finansowe na ochronę środowiska były w resortach, a wiadomo, że najwięksi truciadcy należą do resortów, które nie zajmują się sytuacją w terenie. FOS jest formą przeniesienia dyspozycji środków na władze terenowe, (Dokończenie na str. 6)

Okiem socjologa
O sztuce uważnego słuchania

W SZYSCY mamy tę świadomość. Gdyby były władze słuchające ludzi, społeczeństwo, naród, przysłuchiwały się pilnie ich odzuciom, sądom i radom — być może żylibyśmy w kraju o którym wszyscy mówimy i myślimy w swych intencjach jak najlepiej.

Nigdy nie potrafimy zrozumieć ludzi, którzy wyniesieni na piedestał wolą i aprobatą większości nagle przestają się z nią liczyć. Alienacja, wyobcowanie władzy — to temat do obszerniejszych rozważań z zakresu psychologii społecznej i socjologii władzy. Ale nie wdając się w nie szczegółowo warto jednak wspomnieć, iż jest to zjawisko z historii ludzkości dobrze już znane: wyobrażenie swej potęgi i mądrości, wejście w układy sił i gry politycznej, udział w przywilejach i społecznych adoracjach. Jak nie utrzymywać, za wszelką cenę, takiego stanu rzeczy?

Jednak ta sama historia uczy, że tego typu sytuacje źle się kończą dla ich autorów i wynawców. Zyskując w sobie i dla siebie znajdują się nagle poza społeczeństwem. I czasami, nawet nie zdając sobie z tego sprawy, dopoty ktoś im tego nie uświadomi w sposób mniej lub bardziej brutalny.

A chodzą o tak niewiele: o trochę skromności, poszanowania drugiego człowieka i przeswiadczenie, iż prawdziwe sprawowanie władzy, to służenie wspólności, której jest się członkiem. Te cechy to cnoty, a umiejętności wsłuchiwanie się w głos opinii publicznej, to już sztuka.

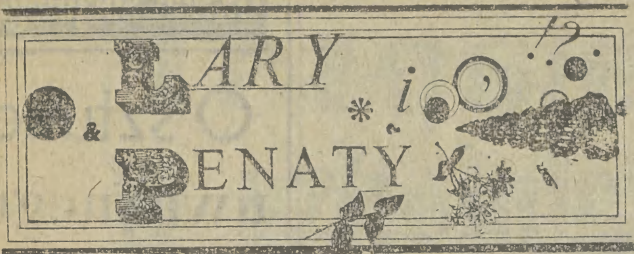
Czy poprzednie władze wiedziały o tym, co się dzieje w kraju, co myślały ludzie i czego pragną? Sądzę, że tak. Wypowiedzieli się na ten temat już eksperti i doradcy najwyższych władz opowiadając jak odrzucono ich ekspertyzy, usługi i osoby. Ale równocześnie przez te wszystkie lata prowadzono różne badania socjologiczne, wiele z nich w sposób uczciwy i szczegółowy. Przypuszczam, że ich wyniki trafiały na biurka decydentów naszego życia. Ale nie sądzę, by wyciągano z nich wnioski. Jeśli w swoich poprzednich tekstach rzadko posługiwałem się danymi z badań empirycznych, to nie tylko z powodu braku absolutnej wiary w liczby. Przede wszystkim dlatego, że nie były publikowane i nie można było ich publikować. Może wyświadliwy zjazd Polskiego Towarzystwa Socjologicznego ujawni losy ekspertyz i ich zawartość.

Póki co, pomyślmy o teraźniejszości i przyszłości. Czy nie pora stworzyć jednego a sprawnego i kompetentnego instytutu badania opinii społecznej, który przekazywałby władzy (i nam) opinie i propozycje społeczeństwa. Taki polski Gallup, który odzwierciedlałby szybko i dobrze nastroje, wskazywałby pożądane społecznie rozwiązania i ostrzegał władzę przed jej własnymi błędami.

A le nie ludźmy się. Na nic nie zdadza się takie innowacje, jeśli nie nastąpi zmiana stosunku władzy do społeczeństwa. Najwyższej władzy i każdej innej. Sztuka wsłuchiwanie się w myśli i odczucia narodu nie jest łatwa. Ale czy każdy musi być od razu mistrzem? Wystarczy aby był dobrym uczniem. Historia bowiem nie zawsze się powtarza — ale mechanizmy działań społeczno-politycznych — tak. A co za tym idzie — ich skutki. **ARIAN NOWY**



Restauracja „Taiwan Ditty” w Tajpej słynie z dekoracyjnej formy podawanych tu potraw. Twórcą tych nieśmiertelnych „dzieł sztuki” jest 38-letni Chen Chun-ming, który zaczął karierę artystyczną jako malarz, ale przekwalifikował się na dekoratora — zajęcia bardziej opłacalne. Na zdjęciu: para kormoranów wykonanych z rzepy. CAF — AP



Nowe ataki mrówek

Nasi Czytelnicy alarmują! Mrówki faraona stały się ostatnio ogromnie napaśliwe. „Lary” zwróciły się z prośbą

Myjemy, pucujemy

Naczynie po mleku należy najpierw wypłukać zimną wodą a dopiero potem gorącą. Po zetknięciu się z gorącą wodą resztki mleka tworzą kleistą masę, która przylega do ścian naczyń i trudno ją wówczas usunąć.

Szklane naczynia dobrze jest spłukać w dodatkiem octu. Natomiast bardzo przybrudzone — należy przetrzeć solą, a następnie wymyć w zimnej wodzie.

Zamarznięte szczyby czyścić można wilgotną ściereczką umoczoną w soli. Przecierać należy delikatnie.

Podłogi z płytek kamiennych myjemy wodą z mydłem lub wodą z proszkiem do prania.

Pamiętajmy że...

...łatwiej z buraków zdejmie się skórkę jeżeli natychmiast po ich ugotowaniu zanurzymy je w zimnej wodzie.

...ściereczki z nadrukiem względnie szlaczkiem należy najpierw wypróbować czy farba nie „puszcza”, a dopiero potem prać i gotować z bielizną.

...przygotowując herbatę najpierw do szklanki wkładamy łyżeczkę a następnie wlewamy wrzątek. Zapobiegnie to pękaniu szklanki.

...stępiąca tarka znów będzie ostrą jeżeli przetrzemy ją szklanym papierem.

Grzanki z jajami

Świeże jaja wbijamy do łyżki stołowej i wpuszczamy je ostrożnie na wrzącą, osoloną i lekko zakwaszoną octem wodę. Gdy białko dobrze się zetnie wyjmujemy ją łyżką cedzakową i kładziemy na grzanki, polewamy gęstym sosem pieczarkowym i zapiekamy.

Pieczarki należy udusić w tłuszczu i zaprawić śmietaną z mąką.

o radę do mgr L. Norka kierownika sekcji „ddd” Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Otóż usłyszeliśmy, że dotąd jeszcze nigdzie nie wynaleziono skutecznego środka, który w radykalny sposób zwalczyłby te uciążliwe stworzenia. Jedynie więc ratować się można takimi środkami jak: Mrówkozol, Sanitol, Infektazol, Aero-sekt itp. Stosować je należy ściśle według podanego na opakowaniu przepisu i tak m. in. odródkowywania mieszkań nie wolno przeprowadzać na 500 przy małych dzieciach, a także musi się dobrze zabezpieczyć wszystkie artykuły żywnościowe. Każdy bowiem z podanych powyżej środków jest silnie toksyczny.

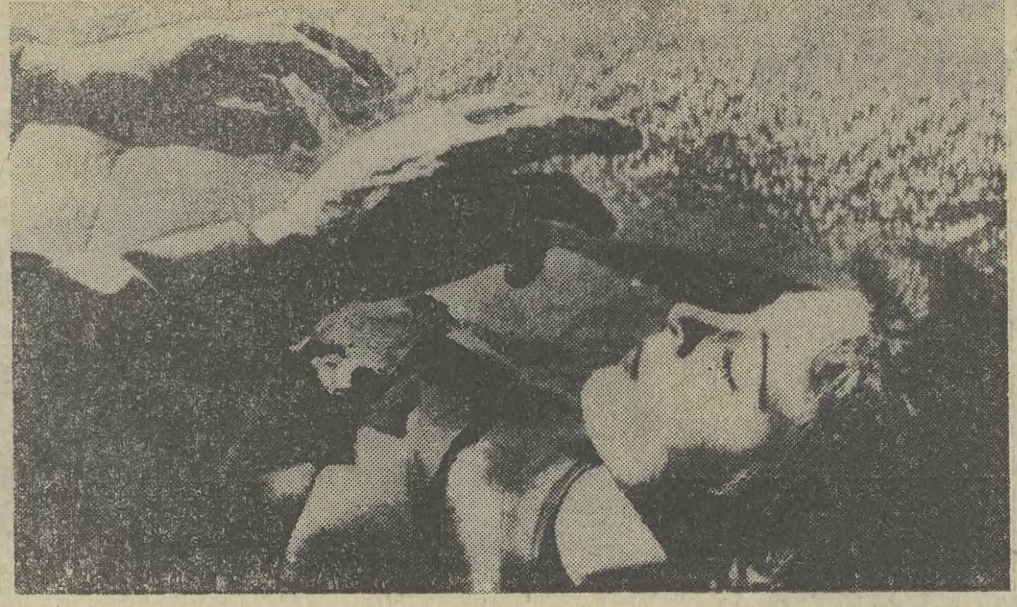
W mieszkaniach, gdzie pojawiły się mrówki faraona dobrze jest często pastować podłogi. Nie lubią one bardzo zapachu pasty. (p)



Pudełko na jajka

Odnówę w tej rubryce zaczęła dosłownie ab ovo, żeby było w czym nieść jajka, skoro już są w sklepach. Do codziennego rynszunka z którym polujemy, tych siatek, woreczków, papierów, butelek po mleku proponuję jeszcze pudełko. Możemy jednak po włożeniu doń jajek mieć pewność, że dowieziemy je w całości. Na 10 szt. akurat wystarczą kartoniki po paluszkach firmowych o rozmiarach 23 na 7,5 na 5,5 cm. Do środka wkładamy tekturowe jakby grzebyki o szerokich zębach, z których utworzą się klateczki. Główny grzebyk o wymiarach 22,5 cm na 5,5 nacynamy co około 4,5 cm — na głębokość 3,5 cm. Cztery mniejsze (7 na 5,5 cm) nacynamy w połowie na głębokość 2 cm. Na duży grzebyk nakładamy małe (pod kątem prostym) tak aby się te nacięcia zeszły ze sobą. Całość wklejamy w pudełko a jażecznie robimy dopiero w domu.

ZENONA STRÓŻYK



Nowy lek — hipnoza!

Słowo „hipnoza” zwykliśmy kojarzyć z często podejrzanymi lub zgoła wątpliwymi, choć zawsze nader efektywnymi sztuczkami „kuglarskimi”, że zahipnotyzowany zmienia się w bezwolne „narzędzie” hipnotyzera, czasem wykonujące czynności, przekraczające możliwości normalnego człowieka, zdradzające swoje intymne myśli i pragnienia, nierazko kontaktujące się z „zaświatami”. Według tej potocznej opinii wszystko to zaś graniczy z „czarną magią” i że najlepiej wobec tego trzymać się od niej z daleka.

Nic z tego. Okazuje się, że hipnoza przede wszystkim jest zjawiskiem absolutnie realnym

i absolutnie nie podejrzanym, choć faktycznie efektywnym i to nierazko w sytuacjach zupełnie nieprawdopodobnych. Praktycznie też niemal każdy człowiek jest na nią podatny, jeżeli już nawet nie jako hipnotyzujący, to przynajmniej jako hipnotyzowany. No i rzecz bodaj najważniejsza — że można ją stosować w nader różnorodnych okolicznościach — bynajmniej nie dla „jarmarcznych” popisów, ale dla uzyskania całkiem konkretnych efektów. Efektów — dodajmy — bądź trudnych, bądź też zgola niemożliwych do osiągnięcia w inny sposób. Odnosi się to zwłaszcza do medycyny.

Hipnozę stosuje szeroko w swej praktyce i to z reguły z pełnym skutkiem biochemik warszawskiej AWF — Maria Szulc, o czym pisze w książce — pamiętniku (wydanej przez „Wiedzę Powszechną”, a wydrukowanej przez Rzeszowski Zakład Graficzny), która wkrótce powinna znaleźć się na półkach księgarskich — „Spotkanie z podświadomością — hipnoza werbalna i biostymulacja”.

Słowo... i krew!

Wydaje się to nie tylko nieprawdopodobne, ale i niemożliwe, a przecież jest faktem, zrelacjonowanym przez samą autorkę i potwierdzonym przez prof. dr St. Manzarzkiego — iż p. Maria Szulc potrafiła przy pomocy tzw. analgezji hipnotycznej — zlikwidować nie tylko ból operowanej osoby, lecz przy pomocy krótkiego „zakłęcia” — 3 słów: „proszę przestać krwawić” — powstrzymać krwotok, powstały w czasie operacji!

W dodatku osoba ta nie była przed operacją poddana zwykłej narkozie, czy znieczuleniu (slabe serce i uczulenie na środki farmakologiczne), a trzeba ją było zahipnotyzować.

Jak pisze p. Szulc — podobne „magiczne zakłęcia”, tu praktycznie w formie nakaź — „proszę przestać krwawić” — stosowali na szeroką skalę lekarze brytyjscy, pozbawieni leków i środków znieczulających podczas oblężenia Singapuru przez Japończyków podczas ostatniej wojny — z reguły z pomyślnym skutkiem.

Poprzez hipnozę można było również uczynić całkiem bezbolesną ekstrakcję bólowego zęba — również bez zwykłego znieczulenia. Ponadto — zahipnotyzowany pacjent był przekonany, że przebywa w przepięknym ogrodzie i podziwia kwiaty i o tym, że bólowego zęba już nie ma — dowiedział się dopiero po „obudzeniu”...

Przeciw alkoholizmowi i papierosom...

Maria Szulc przedstawia także szereg skutecznie przeprowadzonych przy użyciu hipnozy werbalnej przypadków kuracji antyalkoholowej, antynikotynowej czy antynarkotycznej. A bywały wśród pacjentów „twardzi sztuki”, mające za sobą nie tylko całe lata nałogów i nadużywania owych używek, ale i odnoszące się ze skrajnym sceptycyzmem do

szans terapii hipnotycznej czy biostymulacyjnej, co raczej nie sprzyja skuteczności terapii. Mimo to w każdym opisanym przypadku kuracja okazywała się efektywna, a autorka odnotowała także przykład, że skuteczny całkowicie był nawet jeden jedyny „seans” hipnotyczny.

Skutecznie — jak się okazuje, można przy pomocy zabiegu hipnotycznego zwalczać nie tylko nałogi spowodowane, jeżeli można tak powiedzieć — czynnikami zewnętrznymi (alkohol, tytoń, narkotyki), ale i negatywne zjawiska „wewnętrzne”, leżące raczej w sferze psychiki człowieka, jak np. zbytnią nerwowość, wadliwą wymowę, czy zgola zwichnięte charaktery...

„Nie ma róży bez kolców”...

Tak jest i w tym przypadku. Koncentracja siły woli, uwagi, napięcia itd. musi być w trakcie „zabiegu” ogromna, a nasilenie energii tak duże, iż hipnotyzujący po skończonym seansie niemal pada ze zmę-

Z «centymetrem» w świat

Niewielu rodaków wie, że sprzedajemy za granicę nie tylko statki, samoloty, cukrownie itp. „giganty”, ale również tak „pocznie drobne przedmioty, jak... przymiary krawieckie, zwane popularnie centymetrami. Ich jedynym w Polsce wytwórcą jest rzeszowski przedsiębiorstwo „Elektromet”, a na ok. 4 mln sztuk rocznej produkcji — ponad 1/3 trafia do odbiorców zagranicznych.

Na liście importerów tych wyrobów znajdują się kraje czterech kontynentów, m. in. RFN, Wenezuela i Ghana. W ubiegłym roku sprzedano za granicę ponad 800 tys. sztuk, w br. są szanse niemal podwojenia tej ilości. (F. P.)

Ekologiczne myślenie — gwarantuje najwyższą jakość życia

(Dokończenie ze str. 5) zyskujące większe kompetencje. Np. Huta im. Lenina będzie płacić rocznie 400 mln, nigdy tyle nie płaciła. Mamy ustne zapewnienie, że FOS zostanie w całości do dyspozycji Krakowa. Gdy się to powiekszy o Fundusz Gospodarki Wodnej (pół miliarda) to będą już znaczne środki finansowe. Gdyby je można było wykorzystywać, ale stajemy przed barierą: moce przerobowe. Najważniejsze pytanie: kto będzie budował oczyszczalnie, produkował elektro-

filtry? To jest podstawa realizacji programów, główna przyczyna, że dotąd pozostawały one na papierze. Stomy na stanowisku, że resort hutnictwa, który dotąd żył na kredyt aglomeracji krakowskiej, powinien wreszcie zacząć spłacać. Powinien uruchomić produkcję elektrofiltrów w halach Huty Skawinskiej. Jest to nawet jakiś moralny obowiązek. Świadectwo dobrej woli. Gotowości odbudowywania społecznej aprobataj. Ochrona środowiska Krakowa to nie jest program na krakowskie siły, to musi się znaleźć w narodowym planie gospodarczym, inaczej będzie nierealne.

To, co się robi w tej chwili (Skawina, Huta im. Lenina), to są działania doraźne, „jeżdżenie do pożaru”. Sprawy muszą być rozpatrywane nie „zakładowo”, ale problemowo: energetyka (stan i kierunki rozwoju źródeł ciepła i energii dla aglomeracji krakowskiej), komunikacja, woda, odpady (także jako źródło surowców do wykorzystania), system zieleni, rewaloryzacja. Najważniejsza jest organizacja, monitoring (system permanentnego badania stanu i skutków), postawienie na nogi przemysłu ochrony środowiska.

Jeszcze jedna ważna wiadomość: Wydział, w porozumieniu z ministrem Ochockim, podjął starania o pozyskanie dla Krakowa możliwości realizacji programu badań skutków zagrożenia środowiska w ramach funduszy ONZ, dysponowanych przez Światową Organizację Zdrowia. Realizowały taki program dotąd — Warszawa i Katowice. Będzie to próba (rozpocznie się w 1982 r.) modelowego rozwiązania koegzystencji przemysłu i miasta, sukcesywnego łagodzenia konfliktu: przemysł — zdrowie — zabytki.

Dziękuję za rozmowę
HELENA NOSKOWICZ

MARIA KWIATKOWSKA

Sprzedawca — marynarz na wzburzonym morzu

Jeśli ktoś wybiera sobie zawód żołnierza, powinien liczyć się z tym, że — być może — przyjdzie mu kiedyś stanąć twarzą w twarz z wrogiem, zostać rannym a nawet zginąć. Jeśli ktoś jest marynarzem to wie, że czeka na niego sztormy, że może całymi miesiącami nie zawinąć do rodzimego portu, że nieraz przyjdzie mu spędzić święta z dala od bliskich. Księgowy wie, że jest odpowiedzialny za porządek w prowadzeniu ksiąg, za uczciwy bilans, za dobrą gospodarkę i rzetelne podawanie jej wyników. Ten kto odbiera zawód kierowcy powinien wiedzieć, że zdarzają się wypadki i dbać o to, aby nie on był ich sprawcą, a także ofiarą. Jednym słowem każdy zawód ma swą specyfikę i każdy wykonujący go powinien znać zarówno jego jasne jak i ciemne strony. Każdy bowiem ponosi ryzyko swego zawodu i z tego powi-

nien sobie zdawać sprawę, nie wpadając w histериę jeśli nie wszystko i nie zawsze idzie jak po maśle. A z tego właśnie faktu nie zdają sobie sprawy ludzie pracujący jako sprzedawcy.

Całymi latami wszystko szło mniej więcej dobrze. Wprawdzie w sklepach zawsze czegoś brakowało, ale to się zdarza na całym świecie i jeśli tylko braki nie przekraczały granic przyzwoitości — można było ów zawód uważać za stosunkowo spokojny. Gigantyczne kolejki należały do wyjątków, czas pracy był unormowany. Klienci w miarę grzeczni. Oczywiście zawsze były kłopoty z wyposażeniem zaplecza, zawsze nielatoło przychodziło dźwigać ciężary i ponosić odpowiedzialność za stan kasy, ale do tego wszyscy się przyzwyczaili i potrafili dobrze zorganizować sobie pracę.

No cóż, to jest właśnie to ryzyko zawodu, wydawałoby się skąd inąd uciążliwe poza-

to. Z jednej bowiem strony sprzedawca stał się niejako panem życia i śmierci tysięcy klientów, rozdzielającym pomiędzy nich dobra, których jest zbyt mało, z drugiej zaś strony stał się obiektem wściekłych nierzadych napadów, obiektem czasem słusznych, częściej niesłusznych ataków, gróźb i wyrzwań. Zdenerwowany klient, pozbawiony możliwości zakupu czegoś potrzebnego, wyładowuje ują złość na kims kogoś ma od ręką i kogo podejrzewa o różne niecie postępkі. W tej nowej w swej ostrości sytuacji nie potrafią się znaleźć liczni sprzedawcy, uważając, że dzieje się im krzywda, że ponoszą odpowiedzialność za niezawinione błędy, że ich uczciwość poddawana jest w wątpliwość. Stąd rodzi się niechęć do pracy, do klientów, do zawodu.

Osobiście staram się nie stawiać w gigantycznych ogonkach, ale zdarza się, że trzeba, a wówczas wyszukuję te sklepy, w których obsługa potrafi w krótkim czasie rozładować toki. Zapowie klientom co jest w sprzedaży, ile tego jest, obliczy dla ilu osób wystarczy. Nie jest to wcale takie trudne, zwyczajowy, że np. sprzedaje się po dwie paczki kawy, po pół

kilo cukierków, po kilogramie wędliny itp. Personalne sklepowy wie czym dysponuje, cena jest znana. Można poprosić klientów, aby przygotowali odpowiednią ilość pieniędzy, a wówczas kolejka posuwa się z dużą szybkością i mniej więcej wiadomo dla ilu osób wystarczy towaru.

Znam sklepy w Krakowie gdzie taki system sprzedaży zastosowano i gdzie nie ma żadnych awantur, bo personal zachowuje się jak dobry gospodarz. I znam inne, w których wszystko idzie jak po grudzie, bo obsługa nie tylko porusza się jak mucha w miodzie, ale wcale nie poczyna się do obowiązków dobrej organizacji roboty. Nie ma chęci, wychodzi bowiem założenia, że przedziej czy później i tak wszystko kupią. I to jest także jedna z przyczyn długich i zrytowanych kolejek przed sklepami.

W KRAKOWIE

Przed 80 laty III 1901 r.

Na dziedzińcu zamkowym na Wawelu, na wzniesionej wczoraj pod wielką basztą od strony ul. Bernardyńskiej szubienicy, przybyły z Wiednia kat Deibler stracił dzisiaj o godz. 7 rano...

Kolej elektryczna cieszy się ogromnym powodzeniem. Od rana do wieczora krąży 9 wozów tak przepelnionych, że na niektórych przystankach pozostaje z konieczności wiele osób...

muzyczny tydzień

Inauguracja festiwalu organowego

Na koniec przyszłego tygodnia przypada inauguracja XVI DNI MUZYKI ORGANOWEJ, która potrwa do 4 kwietnia. Ten festiwal muzyki organowej, który zdobył sobie już od dawna wysoką lokatę...

Zmiany w komunikacji

Od 23 marca wymieniane będzie torowisko tramwajowe w ulicach Kościuszki i Zwierzynieckiej, w związku z czym w rejonie tym obowiązować będą inne zasady organizacji ruchu...

Kartki dla inwalidów wojennych

Zarząd Kola Dzielnicowego Kraków-Sródmieście Związku Inwalidów Wojennych PRL zawiadamia wszystkich swoich niepracujących członków...

Zarząd prosi o zgłaszanie się w następujących terminach wg ustalonej kolejności: nazwiska od A do F w dniu 21 marca br. w godz. 10-15; G do J - 23 marca w godz. 15-18; K do L - 24 marca w godz. 10-15; M do O - 25 marca w godz. 10-15; P do S - 26 marca w godz. 10-15; T do Z - 27 marca w godz. 10-15.

Garstka przeciw wielu walczy o ogólnonarodową wartość

W natłoku ekscytujących opinii publiczna sprawa niepostrzeżenie minęła data, której właśnie środowisko krakowskie powinno poświęcić więcej uwagi, 25 lat temu w wyniku wieloletnich starań wybitnych uczonych, z prof. Władysławem Szaferem na czele, powstał najmniejszy w kraju, jedyny w naszym obecnym województwie, a niezmiernie cenny z przyrodniczego punktu widzenia Ojcowski Park Narodowy.

Od początku był tworem konfliktowym, zamknięty w murach...

„Krowoderskie zuchy” do 29 marca

Wystawiany obecnie na scenie Teatru Kolejarskiego ZSK w Krakowie, ul. Bocheńska 7 w dewil Stefana Turckiego „Krowoderskie zuchy” grają będzie jeszcze do dnia 29 marca 1981 r. W miesiącu kwietniu 1981 r. na życzenie Publicznego wzniesienia zostanie komediodramat Zygmunta Przybylskiego „Wieki i Wacek” w reżyserii Józefa Paruznika.

zbyt szczyptych granicach, poddany sprzecywnym dążeniom i różnorodnym naciskom. Pod tym względem przez ćwierćwiecze niewiele się zmieniło, doszło natomiast krańcowe zagrożenie wszelkiej wartości parku przez przemysł, motoryzację i masową turystykę...

Sytuacja ginącego na naszych oczach Ojcowa jest właściwie wszystkim znana. Trudno raz jeszcze przytaczać wielokrotnie w jego obronie powtarzane argumenty. Nie o jubileusz 25-lecia też chodzi, bo naprawdę nie mamy się czym w tym wypadku pochwalić.

Mimo wszystko obserwacja sali obrad nasuwa nieścisła

refleksja: w dalszym ciągu dobro tej niepowtarzalnej ogólnonarodowej wartości leży na sercu zbyt szczupłej garstce ludzi... (hs)

Klub „Pod Gruszką”

zaprasza na powitanie wiosny w dniu 21 marca o godz. 17.30 (ul. Szczepańska 1). W programie: śpiew, taniec, kostium - czyli spotkanie z najpiękniejszą młodocianą i satyrą Andrzeja Stoka, kwiatami...

Z redakcyjnego dyżuru

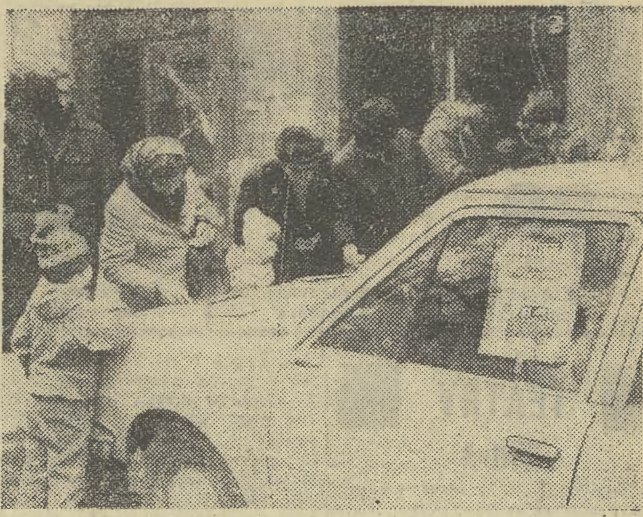
Zapach mórz...

W każdym domu obowiązują dziś podział pracy - toteż każdy z członków rodziny ma okazję „pochwalić się” co też udało się mu kupić w sklepie. Oczywiście, zdarzają się też sytuacje, kiedy wraca się do domu wyłącznie z... markotną miną...

Pomoc administracjom!

Nasz komentarz do tragicznego wypadku w kolejce po cukrowe bony pt. „Kogo obciąża ta śmierć?” z ub. wtorku spowodował społeczną reakcję i oddźwięk w komitetach osiedlowych, których aktywność zgłasza chęć pomocy administracji przy rozdziale kartek na mięso.

Przewodniczący Komitetu Obwodowego (Osiedle Oficerskie) Jerzy Węgrzyn oświadczył nam, że aktywność osiedlowa może odstąpić nawet na ten cel swój lokal i pomóc społecznie przy rozdziale kartek... Chcemy w to wierzyć. Uważamy także, że z komitetami osiedlowymi trzeba się w tej sprawie jak najszybciej dogadać. (aż)



I znów się okaże, że „maluch” jest o jeden numer wyżej. Fot. Włodzimierz Wajczyk

Właśnie zadzwonił telefon redakcyjny. Dziatu Łączności z Czytelnikami (289-87). Proszę sobie wyobrazić - mówi Czytelniczka - że w sklepie gospodarz przy ul. Wrocławskiej nie mają zwykłych mydeł, zniknęła nawet popularna „Agatka” i jej nieodłączny kolega „Jacek”, nie ma też proszków do prania. Ale za to sprzedają luksusowe mydła z importu, po 85 zł za sztukę, o nazwie „Zapach mórz południowych”...

świadczących o codziennych udrękach. Ech, zapach mórz... (zb)

W „Rotundzie”

Kino i przenikanie kultur

Pod tym hasłem odbędzie się w Studenckim Centrum Filmowym SCK UJ „Rotunda” pięciodniowa sesja filmowa (23-27 marca), w czasie której zobaczymy 20 wybitnych filmów fabularnych zrealizowanych przez kinematografie kilkunastu krajów odległych kręgów kulturowych: Brazylii, Grecji, Meksyku, Bułgarii, Iranu, Włoch, Jugosławii, RFN, USA, Anglii, ZSRR, Wybrzeża Kości Słoniowej.

rotamnik krakowski

- DZIS O GODZINIE:
* 17 - Dom Techniki NOT, ul. Straszewskiego 28, sala „A” - mgr inż. T. Szczępek - „Utylizacja odpadów gumowych a związka zużytych opon samochodowych”
* 17 - Klub ZNP, ul. Szewska 20 - Z. Siudut-Dąbrowska - „Plotka i prawda o Lucjanie Rydlu”
* 17 - DOK, ul. Limanowskiego 24/p. - Koncert uczniów Państw. Szkoły Muzycznej nr 3.
* 17.30 - Klub Komantanta, os. Goral 23 - Spotkanie młodzieży szkolnej z uczestnikami walc na Polesiu.
* 18 - Klub Młodych, os. Młodoci 1 - prof. W. Boniecki - „Stan gospodarki polskiej” - cz. II
* 18 - „STARÓWKA”, ul. Szczepańska 3/II p. - Filmy o światowie.
* 19 - Klub Literatów, ul. Krupnicza 22 - Spotkanie z Andrzejem Kaliszewskim.
* 19 - ul. Reymonta, 4, s. 36 - TPP-I: doc. A. Szyszko-Bohusz - „Prawda uniwersalna w filozofii indyjskiej”.
* 19 - „POD JASZCZURAMI” - filmy W. Wiszniewskiego - Polska lat 70 a dokument filmowy.
* 19 - DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 - JAZZ CLUB - H. Słaboszowski - fortepian.
* 19 - KDK „Piwnica pod Baranami” - recital gitarowy w wyk. B. Firla i J. Koenig.
W SOBOTE
* 13 - MDK, ul. Czackiego 11 - Przegląd dorobku artystycznego Hufca ZHP Kraków-Podgórze.
* 17.30 - Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska 1 - Otwarcie wystawy rysunku satyrycznego Andrzeja Stoka.
* 22 - KDK, s. marmurowa - recital Leszka Długosza. Bilety w pok. 37/I p.
W NIEDZIELE:
* 9 - „ROTUNDA” - Srodowiskowa Giełda Piosenki.
* 9-15 - Zakopane „WIERCHY”, ul. Tetrnjera 2 - Giełda Staroci.
* 10, 11 i 12 - DK HIL, ul. Makajowskiego 2 - filmy rysunkowe dla dzieci.
* 16 - Klub „Korona”, ul. Estrzowskiego 9 - Drużynowy Turniej Tańca Towarzystwa „o Puchar KDK „Pałac pod Baranami”.
* 16 - „STARÓWKA” - Kolorowe filmy dla dzieci.

Czas pokochać krakowskich strażaków

Od wielu lat krakowscy strażacy byli w nielase. Doszło do tego - przy znacznej rozbudowie miasta - że układ trzech oddziałów zawodowej straży pożarnej nie zapewniał szybkiego dotarcia wozów bojowych w wypadku zaistnienia groźniejszego pożaru. Dysproporcje w lokalizacji jednostek taktycznych straży utrudniają dojazd do miejsc pożaru w przewidzianym czasie operacyjnym.

W 1978 roku, chcąc przeciwdziałać tej niekorzystnej sytuacji, rozpoczęto wreszcie budowę strażnicy pożarnej w Krakowie-Łąszowie, na terenie zespołu baz przemysłowych. Inwestycja miała być zrealizowana do połowy bieżącego roku. Niestety, postęp prac nie jest zadowalający. Chociaż strażacy zgodzili się na przedłużenie terminu oddania strażnicy o rok, niemniej zachodzi obawa niedotrzymania i tego terminu.

NOTES KRAKOWSKIEGO REPORTERA

Wczoraj w świetlicy MPK spotkali się najlepsi młodzi racjonalizatorzy ze Śródmieścia - laureaci dzielnicowych eliminacji Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Wśród nagrodzonych projektów znalazły się m. in. wiata przystankowa, układ logiczny eliminujący uwieszenie pasażerów w kabinach dźwięków w przypadku nagłego przycięcia dopływu prądu, przyrząd do sprawdzania szczelności zaworów iglicowych gaznika, urządzenie do kontroli skażenia promieniotwórczego wody. (ib)

Święto Wiosny w Prokocimiu Nowym

21 marca o godzinie 17 rozpocznie się w Prokocimiu Nowym „Święto Wiosny”. Organizator - Osiedlowy Klub Kultury „Zachęta” - zaprasza do obejrzenia pochodu przebiegającego i na ognisko, podczas którego nastąpi uroczyste spalenie kukły symbolizującej zimą i powitanie nadchodzącej wiosny. Impreza odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 117, a uroczajci ją wystąpi Kapeli Podwórkowej „Szmelepa” i aktorów scen krakowskich. Również w szkole, 22 marca o godz. 16 przedstawi swój program dla dzieci Kabaret „Drops”.

Dzieci - malujcie plakaty!

Teatr „Groteska” ogłasza konkurs na plakat teatralny do sztuki „Królowa Śniegu” H. Ch. Andersena. W konkursie mogą wziąć udział dzieci od lat 4 do 12. Prace konkursowe należy nadsyłać na adres - Teatr „Groteska” 31-121 Kraków, ul. Skarbowska 2 do dnia 15 maja 1981 r.

GDZIE KIEDY?

PIĄTEK 20 MARCA Klaudiusz Wincencjusz	SOBOTA 21 MARCA Benedykta Lubomira	NIEDZIELA 22 MARCA Katarzyna Bogusława
--	---	---

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Brat naszego Boga. Modrzewskiej 19.15 Romans z wodewilu. Scena Forum 17 Wieczory poetyckie Starego Teatru. Kameralny 19.15 Zabawa. Na pełnym morzu. Bagatela 19.15 Wszystko dla człowieka. Ludowy 19.15 Betlejem Polskie. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Ptasznik z Tyrolu. STU (al. Krasińskiego 16) 19.15 Donkiszoteria. Scena Format (ul. Mikołajska 2) 17 Molestia. Jama Michalika 22.15 Kabaret — Diabli niedzieli.

Sobota

Słowackiego 19.15 Brat naszego Boga (abonamenty nieważne). Modrzewskiej 19.15 Lot nad kukielnym gniazdem. Kameralny 19.15 Egzamin. Bagatela 19.15 Wszystko dla człowieka. Ludowy 19.15 Betlejem Polskie. Muzyczny 19.15 Ptasznik z Tyrolu. Scena dla dzieci „Krakus” (ul. Wrocławska 28) 17 Jas i Małgosia. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 19. Krowoderskie zuchy. STU 19.15 Donkiszoteria. Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 19 Proces. Jama Michalika 22.15 Kabaret — Diabli niedzieli. Kawiarnia Literacka 22 Kabaret literacki.

Niedziela

Słowackiego 11 Brat naszego Boga (abonamenty nieważne). 19.15 Traviata. Scena dla dzieci 17 Jas i Małgosia. Modrzewskiej 19.15 Lot nad kukielnym gniazdem. Kameralny 19.15 Egzamin. Bagatela 19.15 Wszystko dla człowieka. Ludowy 19.15 Betlejem Polskie. Grotka 19.15 Alchima w Krainie Czarów. Kolejarza 19.15 Krowoderskie zuchy. STU 19.15 Donkiszoteria. Scena Format 18.30 Molestia. Teatr 38 19 Proces.

KINA

Piątek

Kiów 16.30. 19.30 Parszywa dwunastka (USA 1. 15). Uciecha 15.30. 18. 20.15 Bobby Deerfield. Warszawa (USA 1. 15). Warszawa 15.45. 18 Coma (USA 1. 18). 20.15 Swiatlo (fr. 1. 15). Wolność 15. 18. 20 Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce (pol. b.o.). Wanda 15.45. 18. 20.15 — seanse zamkn. M. Gwardia — Iluzjon 15. 18. 20 Damski krawiec. Wrzós (Zamojskiego 50) 16. 18. 20 Oddział (USA 1. 15). Swit (os. Teatrulne 10) 15.45. 18. 20.15 Cena strachu (USA 1. 18). Mała sala 15. 17.15 Emil komediant (NRD 1. 18). 19.30 Zasady domina (USA 1. 15). Swiatowid (os. Na Skarpie 7) 15.45. 18. 20.15 Hair (USA 1. 15). Mała sala 15. 17.15. 19.30 Czarny korsarz (wł. 1. 15). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Cafe pod Minoga (pol. b.o.). 16. 20 Powrót różowej pantery (ang. 1. 12). 18 Koziorożec-1 (USA 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 14.15 Maratończyk (USA 1. 18). 16 Rewolwer (wł. 1. 18). Mikro (Dzierżynskiego 5) 16. 18. 20 Dzieki Bogu już piątek (USA 1. 15). Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Zwiakowice (ul. Grzegorzeczka 7) 16.30 Zagubione uczucia (pol. 1. 15). 18. 20 seanse zamkn. Rotunda (Oleandry 1) — niecz. Maskotka (Dzierżynskiego 55) 15.30. 17.30. 19.30 Prywatne piekło (USA 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielański) 14. 16. 18. 20 Lęk wysokości (USA 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15. 17. 19 Obcy 8 pasazer Nostromo (ang. 1. 15). Sflinks (Majakowskiego 2) 15. 17 Nosteratu-wampir (RFN 1. 18).

Sobota

Kiów 16.30. 19.30 Parszywa dwunastka. Uciecha 19. 12.30. 15.30. 18. 20.15 Bobby Deerfield. Warszawa 10. 12.15. 15.45. 18 Coma. 20.15 Panny z Wilka (pol. 1. 15). Wolność 10. 12. 14 — seanse zamkn. 12. 16. 18. 20 Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce. Wanda 10. 12. 14. 16. 18. 20.15 — seanse zamkn. Mi. Gwardia — Iluzjon 10. 12. 15. 18. 20 Damski krawiec (fr.). 18 Dzielnicia kruków (szw.). Wrzós 15. 18. 20 Oddział. Swit 15.45. 18. 20.15 Cena strachu. Mała sala 15. 17.15. 19.30 Zemsta różowej pantery. Swiatowid 15.45. 18. 20.15 Hair. Mała sala 15. 17.15. 19.30 Czarny korsarz. Kultura 8. 16. 20 Powrót różowej pantery. 10. 18 Koziorożec-1. 12 Dick i Jane (USA 1. 15). 14 Dr Françoise Gatland (fr. 1. 15). Wiedza 14.15 Maratończyk. 16.15 Przygody Picassa (szw. b.o.). 18.15 Rewolwer. Mikro 16. 18. 20 Dzieki Bogu już piątek. Dom Zolnierza — niecz. Zwiakowice 12 Ostatekni pociąg z Gun Hill (USA 1. 12). 14.30. 16. 18. 20 Zagubione uczucia (pol. 1. 15). 18. 20 Nosferatu-wampir.

Niedziela

Kiów 16.30. 19.30 Parszywa dwunastka. Uciecha 19. 12.30. 15.30. 18. 20.15 Bobby Deerfield. Warszawa 10. 12.15. 15.45. 18 Coma. 20.15 Panny z Wilka (pol. 1. 15). Wolność 10. 12. 14 — seanse zamkn. 12. 16. 18. 20 Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce. Wanda 10. 12. 14. 16. 18. 20.15 — seanse zamkn. Mi. Gwardia — Iluzjon 10. 12. 15. 18. 20 Damski krawiec (fr.). 18 Dzielnicia kruków (szw.). Wrzós 15. 18. 20 Oddział. Swit 15.45. 18. 20.15 Cena strachu. Mała sala 15. 17.15. 19.30 Zemsta różowej pantery. Swiatowid 15.45. 18. 20.15 Hair. Mała sala 15. 17.15. 19.30 Czarny korsarz. Kultura 8. 16. 20 Powrót różowej pantery. 10. 18 Koziorożec-1. 12 Dick i Jane (USA 1. 15). 14 Dr Françoise Gatland (fr. 1. 15). Wiedza 14.15 Maratończyk. 16.15 Przygody Picassa (szw. b.o.). 18.15 Rewolwer. Mikro 16. 18. 20 Dzieki Bogu już piątek. Dom Zolnierza — niecz. Zwiakowice 12 Ostatekni pociąg z Gun Hill (USA 1. 12). 14.30. 16. 18. 20 Zagubione uczucia (pol. 1. 15). 18. 20 Nosferatu-wampir.

czucia (pol. 1. 15). 18. 20.15 seanse zamknięte. Rotunda — niecz. Maskotka 15.15 We władzy ojca (wł. 1. 18). 17.30. 19.30 Prywatne piekło. Pasaż 10. 11 Bajki — Przygody Reksia. 12. 14. 16. 18. 20 Lęk wysokości. Podwawelskie (ul. Komandosów) 15.30. 16.45 Przygody Calineczki (jap. b.o.). 18 Król Cyganów (USA 1. 18). Tezca (ul. Praska) 17. 19 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15). Ugorek 15. 17. 19 Obcy 8 pasazer Nostromo. Sflinks 15. 18. 20 Nosferatu-wampir.

Niedziela

Kiów 11. 13.30 seanse zamkn. 16.30. 19.30 Parszywa dwunastka. Uciecha 10. 12.30. 15.30. 18. 20.15 Bobby Deerfield. Warszawa 10. 12.15. 15.45. 18 Coma. 20.15 Panny z Wilka. Wolność 10. 12. 14 — seanse zamkn. 12. 16. 18. 20 Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce. Wanda 10. 12 Kolorowe melodie (USA b.o.). 15.45. 18. 20.15 Piraci XX wieku. Mi. Gwardia 10. 12.15. 15.30. 17.45. 20 Książę i żebrak (panam. 1. 12). Wrzós 11. 12 Bajki. 13 Na tropie sokola (NRD 1. 15). 16. 18. 20 Oddział. Swit 12 Krzyżcy (pol. b.o.). 15.45. 18. 20.15 Cena strachu. Mała sala 15. 17.15. 19.30 Zemsta różowej pantery. Swiatowid 13 Chłopiec z burzy (austral. b.o.). 15.45. 18. 20.15 Hair. Mała sala 15. 17.15. 19.30 Czarny korsarz. Kultura 10. 20 Powrót różowej pantery. 12 Plomienie (pol. 1. 15). 14. 18 Koziorożec-1. 15 Młody Frankenstein (USA 1. 15). Wiedza 10.15. 16.15. 18.15 Maratończyk. 12.15. 14.15 Przygody Picassa. Mikro 16. 18. 20 Dzieki Bogu już piątek. Dom Zolnierza 12. 14.30 Przygody Calineczki. 15.30 Gwiezdne wojny (USA 1. 12). 18 Dziedzictwo (ang. 1. 19). Zwiakowice 12.15 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.). 16.30. 18 Zagubione uczucia. 20 Ja ja węża (RFN 1. 18). Rotunda — niecz. Maskotka 11. 12 Bajki. 15.15 We władzy ojca. 17.30. 19.30 Prywatne piekło. Pasaż 10. 11. 12. 13. 14. 15 Bajki. 16. 18. 20 Lęk wysokości. Podwawelskie 11. 12 Bajki. 13. 14.30 Przygody Calineczki. 16. 18 Król Cyganów. Tezca 17. 19 Ucieczka na Atenę. Ugorek 12 Bajki. 13 Wnuk swojej babci (radz. b.o.). 15. 17. 19 Obcy 8 pasazer Nostromo. Sflinks 11. 12. 13 Bajki. 15. 18. 20 Nosferatu-wampir.

Niedziela

Słowackiego 11 Brat naszego Boga (abonamenty nieważne). 19.15 Traviata. Scena dla dzieci 17 Jas i Małgosia. Modrzewskiej 19.15 Lot nad kukielnym gniazdem. Kameralny 19.15 Egzamin. Bagatela 19.15 Wszystko dla człowieka. Ludowy 19.15 Betlejem Polskie. Grotka 19.15 Alchima w Krainie Czarów. Kolejarza 19.15 Krowoderskie zuchy. STU 19.15 Donkiszoteria. Scena Format 18.30 Molestia. Teatr 38 19 Proces.

WYSTAWY-MUZEA

Piątek

Wawel — komnaty (piąt. niedz. 10—15 i 16—18, sob. 10—15). Wawel zgaziniowy (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—16). Muzeum Lenina Kr. Jadwigi 41 (piąt. sob. niedz. 9—15). w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16, wst. wol.). w Białym Dunajcu (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria. Zegary (piąt. 10—18, sob. 10—16, niedz. 9—14). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 10—14), ul. Szeroka 24: Z dziejów i kultury Żydów w Krak. (piąt. 9—15, sob. 10—16, niedz. 9—14). Galeria EMCEKA, Mikołajska 2: Rys. W. Dymnego (piąt. niedz. 8—18, sob. 8—20). Dom Matejki, Floriańska 41: Nowe nabytki Domu Matejki z lat 1971—80 (piąt. 12—18, sob. 10—15, niedz. 9—15). Czartoryskich, Piłarska 8: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (piąt. sob. 10—16, niedz. 9—15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Wyst. obrazu: Mała Panorama Raclawicka (piąt. sob. niedz. 10—18). Archeologiczne, Poelska 3: Pradzieje N. Huty. Mumie egipskie w świetle promieni „X”. Starożytn. i średn. Malopolski, Skarb Wiślan, 1300 lat państwa bułg. (piąt. niedz. 10—14, sob. 14—16). Arkady, pl. Szczepeński 3a: Mal. B. Winberga (piąt. 13—20, sob. niedz. 11—18). Przymat, Łobzowska 3: Wyst. artystów szwedz. (piąt. 10—18, sob. niedz. 10—18). ZPAF, ul. św. Anny 3: Wzdarzenia z lat 1956, 1968, 1970, 1976, 1980 (piąt. 11—18, sob. 10—14, niedz. 11—14). Pałac Sztuki, pl. Szczepeński 4: St. Wyspiański i jemu współcz. (piąt. niedz. 10—17, sob. niedz.). Dworek J. Matejki w Krzeszowicach, ul. Kruczkowskiego 5 (piąt. sob. niedz. 10—17), al. Róż 3: Nasze obrazy ze zb. Towarzystwa (piąt. sob. niedz. 10—17). KMPiK, Mały Rynek 4: Plastyka w filmie anim. (piąt. 11—18, sob. 11—19, niedz. 11—15). KMPiK, pl. Centralny: Mal. W. Zacharewicz (piątek 10—20, sobota, niedz. 11 — 15). Rydlówka,

Piątek

Rynek Gł. 42, Warwńskiego 24, NH Centrum C bl. 6, Długa 88, NH Centrum A bl. 4, Petrowskiego 94, Na Kozłowiec — Pawilon, Kazimierza Wielkiego 117.

Sobota - Niedziela

Rynek Gł. 42, NH Centrum C bl. 6, Długa 88, Petrowskiego 94, Na Kozłowiec — Pawilon, Kazimierza Wielkiego 117.

Tetmajera 26 (piąt. sob. niedz. 11—14). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 80 cz. II (piąt. sob. niedz. 9—21). Kopalinia Sól (piąt. sob. niedz. 8—16). Muzeum Zup Krak. Wieliczka (piąt. sob. niedz. 9—16). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepeński 3a: Postawy twórcze poznawczego środow. plastycznego (piąt. sob. niedz. 11—18). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5: Wyst. Teatru Cricot 2 (1955—1981) (piąt. sob. 11—17, niedz. 11—15). Kramy Dominkańskie, Stolarska 8—10: J. Flieger — Wystwa mal. i rys. (piąt. 12—19, sob. niedz. niecz.) Galeria Desy, św. Jana 3: Mal. St. Puchalika (piąt. 12—19, sob. niedz. niecz.). Galeria ASP Schody, Smoleńsk 9: Dyplom z Malucha (piąt. sob. 10—18, niedz. niecz.).

DYŻURY

Piątek

Sobota - Niedzie!

Pogot. MO, tel. 97. Straż Poż. 98. Tel. Ochrony Środow. 119-66. Pogotowie Ratunkowe (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulista (cała doba). Rynek Podgórski 2: 625-50, 637-57, os. Prokocim Nowy 617-60, wewn. 101 (cała doba). Nowa Huta 423-22, Lotnisko Balce 190-29, Niepolomice 199, Siedlechowice tel. Iwanowice 60. Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Trynitarska 11. Chir. dzieci, Prokocim, Urolog, Pradnicka 35. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Pradnicka 35. Chir. dzieci, Prokocim, Urolog, Grzegorzeczka 18. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir., Chir. dzieci, Urolog, NH os. Na Skarpie 65. Laryng. Kopernika 23a. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Inf. Szpital Zdrawia: tel. 206-11 (cała doba). Punkt Inf. Atczek: tel. 107-65 (8—15, niedz. niecz.). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Warwńskiego 24, Petrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 3, Myslenice Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20). Inf. Toksyk. Kopernika 25, tel. 199-99. Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci (15.30—23, niedz. 7.30—23), oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, niedz. niecz.), tel. 295-78 225-66. Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13: tel. 278-98 (9—18, sob. 8—14, niedz. niecz.). Tel. Zaufania 371-37 (16—22). Młodzieżowy Tel. Zaufania 611-42 (14—18, niedz. niecz.). Mili-cyjny Tel. Zaufania 215-41 (cała doba). Inf. o uszuchach, Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18, niedz. niecz.). Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawory 3 tel. 755-75 i 748-92 (7—23), al. Planu 6-letniego 154, tel. 417-60 i 415-32 (7—22).

APTEKI

Piątek

Rynek Gł. 42, Warwńskiego 24, NH Centrum C bl. 6, Długa 88, NH Centrum A bl. 4, Petrowskiego 94, Na Kozłowiec — Pawilon, Kazimierza Wielkiego 117.

Sobota - Niedziela

Rynek Gł. 42, NH Centrum C bl. 6, Długa 88, Petrowskiego 94, Na Kozłowiec — Pawilon, Kazimierza Wielkiego 117.

RÓŻNE

Piątek

Zoo (Lasek Wolski) od 9—15. Ogród Botaniczny (Kopernika) niedz. 10—14.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 16 Muz. i Aktualności, 17.10 Rad. spotkania, 17.30 Radiokurier, 19.25 Warsz. Ork. Rad. 19.40 Mag. Międzynarod. — Punkt widzenia, 20.05 Koncert zyczeń, 20.30 Muz. Starego Wiednia, 21.05 Kron. sport, 21.15 Kom. Tot. Sport, 21.18 Utw. St. Moniuszki, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Wybitni soliści polscy — K. Zimmerman, 23.15 Wita Was Polska.

Piątek II

Wiadomości: 18.30, 21.30, 23.30. 16 Koncert dla miłośników muz. 16.40 Rep. na zamówienie, 17 Spotkanie z pios. radz. 17.30 Szerzej

spojrzenie, 17.50 Śpiewający aktorzy, 18.05 Ludzie, wśród których żyjemy, 18.25 Plebisycy St. Gama, 18.30 Echa dnia, 18.40 O zdrowiu dla zdrowia, 19 Wieczór lit.-muz., 19.05 Poezja i muz. — wiersze G. Ilyesa, 19.30 Transm. koncertu WOSPRITV w Katowicach, 20.40 Dysk. lit. (w przerwie), 21 Dc. koncertu, 21.40 Inf. sport., 21.50 Tommaso del Cavaliere — fragm. opow. J. Strykowskiego — czyta M. Kondrat, 22.10 Teatr PR „Haldy” St. Beniasza, 23.10 Granice jazzu, 23.35 Muz.

Piątek III

Wiadomości: 17, 19.30, 22. 17.05 3 minuty dla kierowców, 17.10 W tonacji Trójki, 18.10 Politt. dla wszystkich, 18.25 Czas, relaksu, 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: E. Dored — Kochalam Tyberiusza, 19.35 Opera tyg., 19.50 Patrol — odc. pow. F. Mac Donalda, 20 Interadio, 20.40 Katalog nagr.: Deep Purple, 21.20 Zywot Bernarda de Ventachour, 22.00 Gwiazda siedmiu wiecz., 22.15 Trzy kwadransy jazzu, 23 Wiersze Zb. Jerzyny, 23.05 Jam session w Trójce.

Piątek IV

Wiadomości: 16.40, 22.55. 16.45 Człowiek, świat, dom (Kr.), 17.05 Gwiazdy i gwiazdki estrady (STEREO — Kr.), 17.25 Sprawy nowosadec. plastyków (Kr.), 17.40 W rytmie sport. (Kr.), 17.55 Muz. rozrywkowa (STEREO — Kr.), 18.14 Nieporadnik jez. (Kr.), 18.25 Dziś pyt., 19 — dziś odp., 19.15 Lekc. jez. ang., 19.30 Dni muzyki K. Szymanowskiego — Zakopane 1981 (STEREO), 20.40 Recital A. Dutkiewicza (STEREO), 22.15 Wersje i kontrowersje, 22.50 G. Donizetti, fragm. z opery Napój miłosny.

Sobota I

Wiadomości: 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

6 Sygnaly dnia, 8 Cztery pory roku, 11.40 Tu Radio Kierowców, 12.25 Na południe od Czantorii, 12.45 Roln. kwadrans, 13.05 St. Gama, 14.05 Teatr PR: Ivette — słuch. wg opow. G. de Maupassanta, 15.05 Supelek, 15.30 St. Relaks, 15.35 Kącik melomana, 15.55 Pięć minut o kult. 16 Muz. i aktualności, 16.30 Rel. ze spotk. pik. o mistrz. I ligi, 17.10 Mag. Zwiaków, 17.30 Radiokurier i d.c. rel. 19.25 Przytul mnie — gra Zesp. „Kombi”, 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie, 21.05 Gwiazdy jazzu, 21.35 Przy muz. o sporcie, 21.58 Kom. Tot. Sport, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Katowice na muz. antenie, 23.15 Wjta Was Polska.

Sobota II

Wiadomości: 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 19.30, 21.30, 23.30.

7.35 Mag. Turyst, 7.55 Koncert poranny, 8.35 St. Młodych, 8.55 Poranek w St. Gama, 9.40 Motosp. 9.50 K. Lipiński — Uwertura, 10 Teatr PR: Malwa — słuch. wg opow. M. Gorkiego, 11.35 Radioproblemy, 11.45 Muz. inspirowana folklorem, 12.10 Tańce z oper i baletów, 12.25 Klucz do mieszkania i co dalej?, 12.45 Z nagr. zesp. Homo Hominis, 13 Koncert chopinowski, 13.35 Ze wsi i o wsi, 13.51 Przekrój muz. tyg., 14.25 Mag. dla działkowiczów, 14.45 Muz. Beethovena, 15.10 Czata — mag., 15.25 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.15 Muz. archiwum PR, 16.40 Czas i ludzie, 17 Z archiwum jazzu, 17.30 Szerzej spojrzenie, 18.25 Plebisycy St. Gama, 18.35 Publ. Międzynarod. 18.45 Śpiewa E. Weinowska, 19 Wieczór lit.-muz., 19.03 Matysiakowie, 19.35 E. Gille, gra sonaty fortepian, 20.20 Wiersze A. Zagajewskiego, 20.35 E. Gille gra sonaty c.d. 21.00 Cena czasu — rep. lit., 21.45 Inf. sport., 21.49 Tommaso del Cavaliere — fragm. opow. J. Strykowskiego — czyta M. Kondrat, 22 Odwilt, 23 Sławne dzieła organ. Bacha, 23.35 Kącik starej płyty.

Sobota III

Wiadomości: 8, 12, 15, 17, 19.30, 22.

8.05 Wariacje na temat... 9 Patrol — odc. pow. F. Mac Donalda, 9.10 Recital R. Riccio, 10 Wypowiedź siebie, 10.35 Pios. pełne wiosny, 11 Codz. pow. w wyd. dźwięk., E. Dored: Kochalam Tyberiusza, 11.30 Z nagr. B. Evansa, 12.05 W tonacji Trójki, 13 Powtórka z rozr. 13.50 Śól ziemi — odc. pow. J. Wittlina, 14 Sztuka instrumentacji — M. Ravel, 15.05 Słuchaj razem z nami, 16 Zgrzyz — mag., 17.05 3 minuty dla kierowców, 17.10 Słuchaj razem z nami, 19 Klub Światowid — nie tylko o politt., 19.20 W rytmie boogie, 19.35 Opera tyg., 19.50 Patrol — 15 odc. pow. F. Mac Donalda, 20 Baw się razem z nami, 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz., 22.15 Dziennik oryginala — słuch. I. Nicpana, 22.49 Ballady Z. Biczewskiej, 23 Wiersze Zb. Jerzyny, 23.05 Mała nocna muz. 23.30 A. Błok — Niemi świadkowie, 23.40 Słuchaj razem z nami.

Sobota IV

Wiadomości: 8, 12, 16, 16.40, 22.55. 8 M. de Falla — Fragm. z opery Krótkie życie (STEREO), 8.10 RTSS dla Pracujących — Hist., 8.30 Szkoła wspanię, 8.50 Rumuń-

ski zesp. Bradulețul, 9 Dzieci specjalnej troski, 9.20 Pieśni Beethovena (STEREO), 10 Kraj i Polonia, 10.20 Estrada przyjaźni, 11 Ze świata muz., 11.20 Moniuszko: Sceny ze Straszego dworu (STEREO), 12.05 SOS dla środow. (Kr.), 12.15 Agrochem inf. — Radio-reklama (Kr.), 12.25 Gielda płyt (STEREO), 12.40 Rozm. o książkach, 13 Aud. oświatowa — Dwojgiem uszu (STEREO), 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (STEREO), 15 St. Gama w stereo, 15.05 Lekcja języka angielskiego, 16.20 Lekcja jez. łacińskiego, 16.45 Na rad, antenie wasze troski, nasze wnioski (Kr.), 17 Sob. Mag. Rozr. (Kr.), 17.25 Kron. kulturalna (Kr.), 17.45 Studio Dwóch — mag. stereo cz. 1 (Kr.), 17.25 Zaślubiny z morzem Kołobrzeg 1945, 18.50 Śpiewa M. Jeżowska, 18.55 Czego oczekujemy od nauki, 19.15 Lekc. jez. franc. 19.30 St. Dwóch — cz. 2 (Kr.), 21.15 Koncert pod batutą J. Maksymiuka (STEREO — Kr.), 22.15 Wersje i kontrowersje, 22.50 G. Donizetti, fragm. z op. Napój miłosny.

Niedziela I

Wiadomości: 8, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

8.20 Różne barwy pios., 9.05 Rad. Mag. Wojsk, 10.05 Inf. sport, 10.10 Twórcy pios. — J. Loranż, 10.30 O czym skrzypia schody — słuch. 11 Niedz. koncert OIRT, 12.05 W samo południe oraz rel. z finałów mistrz. Polski w boksie i spotk. o mistrz. I ligi pik., 12.45 Pols. miniatyry muz., 13 Dc. rel. sport, 14 St. Gama, 14.30 W Jezioranach, 15 Koncert zyczeń, 16.05 Brazylia — słuch. wg opow. H. Manna, 17.05 Rad. ork. przed mikrofonem, 17.30 St. Młodych, 18 Kom. Tot. Sport, 18.07 Najpiękniejsza jest muz. pols., 19.15 Przy muz. o sporcie, 20 Koncert zyczeń, 21.05 ODMA, 22 Z dziejów jazzu pols., 22.20 Moja aud.

tygodniowy program TV

(od 23 do 27 marca 1981 roku)

Poniedziałek I 13.30 TTR, RTSS - Jez. pols. 14.00 TTR, RTSS - Wskazówki metod. 14.30 TV w sprawie miliardów. 15.26 NURT - Praca - techn. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Zwierzyniec. 16.55 Klinika zdrowego człowieka. 17.15 „Cztery pancerni i pies” (10) - „Kwadran po nieparzystej”. 18.10 Krok po kroku - pr. publ. 18.35 Roln. rozm. 18.50 Dobranoc. 19.00 TV w sprawie miliardów. 19.05 Echa stadionów. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr TV - Sofokles „Antygona”. 21.30 MŚ w hokeju na lodzie - Polska - Norwegia. 22.25 Czy możemy się wyżyć? - pr. red. roln. 22.55 Dziennik. 23.10 TV w sprawie miliardów.
Poniedziałek II Dwojka dla drugiej zmiany. 10.00 Klinika zdrowego człowieka. 10.20 Polski film telew. „Własna wina”. 11.05 Studio BIS. 13.50 MŚ w hokeju na lodzie - Polska - Norwegia. 16.15 Jez. niem. - kurs podst. 16.40 Jez. ang. - kurs dla zaawansowanych. 17.10 Studio BIS. 17.15 „Ochotnicy” - film. 17.40 Gość St. BIS. 17.45 „Dzień karawany” - film. 18.10 Gość St. BIS. 18.20 Szkic etnograficzny - film. 18.50 Gość St. BIS. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Gość St. BIS. 20.15 „Hist. muz. rozryw.” - „Blysz-

czący rock” (16). 21.05 Gość St. BIS. 21.10 „Podróż magiczna. 21.40 Buddy Rich. - film. 22.10 24 godziny. 22.20 Polski film telew. „Własna wina”.
Wtorek I 6.00 TTR, RTSS - Jez. pols. 6.30 TTR, RTSS - Wskazówki metod. 9.55 VII Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych. 13.30 TTR, RTSS - Jez. pols. 14.00 TTR, RTSS - Matematyka. 14.30 TV w sprawie miliardów. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16.55 PKF. 17.05 „Dom i my. 17.20 „Strus Pędziwiatr przedst.” - film anim. USA. 17.40 Interstadio. 18.05 TV Młodych - Mag. C.D.N. 18.50 Dobranoc. 19.00 TV w sprawie miliardów. 19.05 Świadkowie. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Dawne długi” - dram. 21.40 Forum ekonomistów - O samorządzie robotniczym. 22.25 Hokejowe MŚ - Polska - Japonia. 22.55 Dziennik. 23.10 TV w sprawie miliardów.
Wtorek II Dwojka dla drugiej zmiany. 9.55 Hokejowe MŚ - Japonia - Polska. 15.15 Jez. niem. - kurs podst. 15.40 Jez. ang. - kurs dla zaawansowanych. 16.10 Pr. dnia. 16.15 Dla młodych widzów: Sekrety kina. 16.55 Dla młodych widzów: Cała naprzód. 17.25 „Szkieleto i oko - mag. 18.25 Tak czy inaczej - pr. publ. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Wtorek memomana. 21.15 24 godziny. 21.25 Bez recept - rozm. o wych. 21.55 FilMOTEKA Narod. - Filmy A. Wajdy: „Brzezina” film obycz. TP. 23.25 Jez. ang.
Środa I 6.00 TTR, RTSS - Jez. pols. 6.30 TTR, RTSS - Matematyka. 8.10 Dla szkół: Chemia kl. 8. 9.00 Dla szkół: Fiz. kl. 6. 12.30 NURT - Matematyka. 13.00 TV w sprawie miliardów. 13.30 TTR, RTSS - Fiz. 14.00 TTR, RTSS - Chemia. 14.30 Pr. dla PGR-ów. 15.00 St. Sport - Międzynarod. mecz piłki nożnej Rumunia - Polska (1 pol.) ok. 15.45 Dziennik TV (w przerwie). 16.00 St. Sport - 2 pol. meczu. 16.50 Dla dzieci: Michałki. 17.15 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.35 Losowanie Express i Małego Lotka. 17.45 Pr. publ. 18.40 TV w sprawie miliardów. 18.50 Dobranoc. 19.00 Camerata. 19.30 Dziennik TV. 20.10 FilMOTEKA Arcydziel - „Pod dachami Paryża” - dram. obycz. fr. 21.50 XYZ. 22.20 Dziennik. 22.35 XYZ. 23.05 TV w sprawie miliardów.
Środa II Dwojka dla drugiej zmiany. 10.00 Ocalić od zapomnienia.

w sprawie miliardów. 18.50 Dobranoc. 19.00 Sonda - Na fali. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Misia” (2) film sensac. TP. 21.10 Pegaz. 22.00 Dziennik. 22.15 Hokejowe MŚ Polska - Włochy (2 tercja) ok. 22.50 (w przerwie) - TV w sprawie miliardów. 23.00 MŚ w hokeju na lodzie - Polska - Włochy (3 tercja).
Czwartek II Dwojka dla drugiej zmiany. 10.00 Kino faktu - Filmy R. Flaherty'ego. 11.00 Turystyka i wypoczynek. 11.30 Mag. motoryzacyjny. 16.05 Jez. ros. - kurs podst. 16.40 Jez. franc. - kurs podst. 17.05 Pr. dnia. 17.10 Taaka ryba - poradnik wędkarski. 17.40 „Las dla nas”. 18.10 Test. 18.30 Turystyka i wypoczynek. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 NURT - Jez. pols. 20.40 NURT - Praca - techn. 21.10 24 godziny. 21.20 Kino faktu - Filmy R. Flaherty'ego. 22.20 NURT - Matematyka. 22.50 Jez. ros. - kurs podst.
Piątek I 6.00 TTR, RTSS - Fiz. 6.30 TTR, RTSS - Geogr. 9.00 Dla szkół: Geogr. kl. 5. 11.00 Dla szkół: Pr. dla kl. 1-3. 11.55 Wych. obywatels. kl. 8. 13.30 TTR - Hod. 14.00 TTR - Mech. 14.30 TV w sprawie miliardów. 15.15 Red. szkolna zapowiada. 15.20 NURT - Praca - techn. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Zwierzyniec. 16.55 Klinika zdrowego człowieka. 17.15 „Cztery pancerni i pies” (10) - „Kwadran po nieparzystej”. 18.10 Krok po kroku - pr. publ. 18.35 Roln. rozm. 18.50 Dobranoc. 19.00 TV w sprawie miliardów. 19.05 Echa stadionów. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr TV - Sofokles „Antygona”. 21.30 MŚ w hokeju na lodzie - Polska - Norwegia. 22.25 Czy możemy się wyżyć? - pr. red. roln. 22.55 Dziennik. 23.10 TV w sprawie miliardów.
Piątek II Dwojka dla drugiej zmiany. 10.00 Kino faktu - Filmy R. Flaherty'ego. 11.00 Turystyka i wypoczynek. 11.30 Mag. motoryzacyjny. 16.05 Jez. ros. - kurs podst. 16.40 Jez. franc. - kurs podst. 17.05 Pr. dnia. 17.10 Taaka ryba - poradnik wędkarski. 17.40 „Las dla nas”. 18.10 Test. 18.30 Turystyka i wypoczynek. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 NURT - Jez. pols. 20.40 NURT - Praca - techn. 21.10 24 godziny. 21.20 Kino faktu - Filmy R. Flaherty'ego. 22.20 NURT - Matematyka. 22.50 Jez. ros. - kurs podst.
Piątek III Dwojka dla drugiej zmiany. 10.00 Kino faktu - Filmy R. Flaherty'ego. 11.00 Turystyka i wypoczynek. 11.30 Mag. motoryzacyjny. 16.05 Jez. ros. - kurs podst. 16.40 Jez. franc. - kurs podst. 17.05 Pr. dnia. 17.10 Taaka ryba - poradnik wędkarski. 17.40 „Las dla nas”. 18.10 Test. 18.30 Turystyka i wypoczynek. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 NURT - Jez. pols. 20.40 NURT - Praca - techn. 21.10 24 godziny. 21.20 Kino faktu - Filmy R. Flaherty'ego. 22.20 NURT - Matematyka. 22.50 Jez. ros. - kurs podst.

PRZETARGI
Polski Związek Głuchych Zakład Szkoleniowo-Produkcyjny w Peimiu, zleci W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie następujących robót w budynku stolarni:
1) instalację wod.-kan. i p.-poż., wartość kosztorysowa - 154.507 zł
2) centralnego ogrzewania i ciepła technologicznego - 233.402 zł
Inwestor materiałów nie zabezpiecza.
Zgodnie z posiadanym harmonogramem termin rozpoczęcia robót ustala się na dzień 1 czerwca 1981 r.
Termin zakończenia - 31 lipca 1981 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej.
Oferty pisemne, z napisem „przetarg”, należy kierować pod adresem Zakładu do dnia 2 kwietnia 1981 roku.
Otwarcie kopert nastąpi w dniu 3 kwietnia 1981 roku.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.
Blizszych informacji udziela Dział Inwestycji, tel. Myślenice 261-45. K-1737

PRACA
OPŁEKUNKĘ do rocznego dziecka przyjmie zaraz. Telefon 355-81 (po 16-tej). g-61244
MURARZA i pomocnika przyjmie zakład remontowo-budowlany - inż. Andrzej Karczewski, Kraków, ul. Estońska 12/56, telefon 629-47 (wieczorem). g-61619
POMOCNICZ bufetową zatrudni kiosk gastronomiczny - J. Wałoch - Kraków, Konopnickiej 50 (koło Matecznego). g-61429
POMOC domową dochodzącą do 3 osób z dzieckiem przyjmie zaraz. Kraków, ul. Boh. Stalingradzka 60/3. g-61434
OPIEKA do nie obłożnie chorego na 6 godzin dziennie pilnie potrzebna. Warunki dobre. Telefon 285-64, godz. 19-21, lub oferty 61505 „Prasa” Kraków, Wisła 2.
POTRZEBNA pomoc do 2 dzieci. Telefon 325-22. g-60842
KRAWCA do szycia konfekcji męskiej przyjmie zaraz pracownia Krawiecka - Olga Bańka, Rabka, ul. Kasprowska 22, telefon 301-64. Dla samotnego mieszkającego i utrzymanie zapewnione.
PRZYJME pania na spacer z dzieckiem. Telefon 342-52. g-60794
PRZYJME dochodzącą do dziecka. Tel. 416-47. g-61038
KRAWCOWA kwalifikowana zatrudni pracownia krawiecka lekiego - Alicja Przybyłek, Kraków, Manifestu Lipcowego 36.
PRESERA i akwizytora zatrudni zakład rzemieślniczy - Stroka, telefon 163-93. g-61311

SPRZEDAŻ
MAGNETOFONY stereo Hi-Fi: „Aria” i „Dama Pik” - sprzedam. Tel. 845-45, w godz. 16-20. g-61205
FIAT 126 p 650, prod. 1978, radio Merkur Hi-Fi - sprzedam, tel. 820-04. g-61039
„FENDER” fortepian elektryczny - sprzedam. Oferty 61095 „Prasa” Kraków, Wisła 2.
„MALUCHA”, rok 1977, listopad - sprzedam. Telefon 493-71.
VOLKSWAGEN 1200 - sprzedam. Kraków, ul. Brzechwy 1.
WARTBURG 353, rok 1978 - sprzedam. 18 Stycznia 53/21, godz. 15-18. g-61482
FLIZY - sprzedam. Telefon 934-79. g-61077
FIAT 126 p, rok 1978 - sprzedam. Tadeusz Słusarczyk, Niepolomice, ul. J. Kusocińskiego 3, telefon 191. g-61076
SAMOCHÓD BMW 1602, rok produkcji 1974 - pilnie sprzedam. Kraków, Zapolskiej 13/1, telefon 702-75. g-61071
NOWY telewizor kolorowy „Elektronika C-401”, komplet mebli „Babina”, łóżko dziecięce piętrowe - sprzedam. Piaski Wielkie, Łużycka 43/66. g-61064
PRZYCZEPE bagażowa - sprzedam. Kraków, ul. Lelewela 14/1.
KONSTRUKCJE tunelu foliowego, 30x6 mb - sprzedam. Oświęcim, telefon 222-23 (w godzinach wieczornych). g-61184
TAKSOMETR sprzedam. Kraków, ul. Pilotów 24/45. g-60873
NOWA Syrena 105 - do sprzedania. Zgłoszenia: Nowa Huta, os. Zielone 20/40. g-60995
COCKERY szczeniaki - sprzedam. Telefon grzesznościowy 398-52. g-60991
NARTY „Atomic” 190 cm z „markami” - sprzedam. Telefon 310-99. g-60999
DECK kasetowy Pioneer, słuchawki Sony, Tuner TSH 113 - sprzedam. Telefon 107-85. g-60994
ROZSADE pomidorów szklarniowych i gruntowych - sprzedam. Kraków - Azory, ul. Murarska 9.
FIAT 125 p - sprzedam. Telefon 468-38. g-61013
SPRZEDAM atestowane wozory zabawkę wraz z półfabrykatami, piłę tasmową, średnica 55 cm, wypalarki do drewna, z wzoem. Jerzy Marcinek, telefon 816-82.
SEAT 850, rok 1973 - sprzedam. Kraków, ul. Szymanowskiego 74, po godz. 16. g-61655
BRANSOLETKA 12-karowa, 50 g - sprzedam. Oferty 61270 „Prasa” Kraków, Wisła 2.
MEBLE używane, komplety: sypialnia, jadalnia, kuchnia - tanio sprzedam. Ulica Dzierżyńskiego 19a m. 10 (parter), godz. 8-11 i 15-18. g-61597
4-LETNIA Łąka, stan bardzo dobry - sprzedam. Zgłoszenia: Batorego 9/11, codziennie godz. 14-17. g-60856
„ZAPOROŻEC”, rok 1978 - sprzedam. Os. Piastów 43/39.
ŁANCUSZKI i pierścionek (białe złoto) - sprzedam. Telefon 231-82, przed południem. g-60816
RURY c.o. - sprzedam. Oferty 61087 „Prasa” Kraków, Wisła 2.
GARNITUREK do komunii św. wraz z buckami - sprzedam. Tel. 327-53. g-61089
FIAT 125 p, rok produkcji lipiec 1980 - sprzedam. Kraków, al. 29 Listopada 173, w godz. 16-19.
VOLGE Gaz-24 - sprzedam. Brzesko, telefon 305-10. g-61142
PARKIET bukowy, 20 m2, gat. I - odstąpię. Ul. Pedzichów 3 m. 22, w wieczorem. g-61082
PŁASZCZ skórzany, turecki - sprzedam. Tel. 377-77 wewn. 360.

FIAT 125 p, 1979 - sprzedam. Telefon 109-59, w godz. 15-17.
KIOSK warzywno-owocowy przenośny lub kiosk z „Zukiem” - sprzedam. Telefon 462-35, w godzinach 17-19. g-61205
OWCZARKI niemieckie - szczecińska - sprzedam. Kraków, ul. Bronowicka 77/60. g-61207
FIAT 125 p, rok 1973 - sprzedam. Telefon 344-58. g-61206
WARTBURG 311 combi - sprzedam. Jagiellońskie 5/4. g-61294
FIAT 126 p - 600 cm3, wrzesień 1977, stan idealny - sprzedam. Oferty 61389 „Prasa” Kraków - Wisła 2.
ZEGARY - stojący i ścienny oraz Zyrandole - mosiężny z kłosaami i kryształowy (grusza) - sprzedam. Ul. Humberta 2 m. 3.
FIAT 125 p, 1980, rok 1972, stan dobry - sprzedam. Telefon 315-81, po 17. g-61455
FIAT 126 p - sprzedam. Kraków, 18 Stycznia 29/1. g-61404
FIAT 126 p, 1976, czerwony, stan dobry - sprzedam. Os. Piaski, Podęworze 10/51. g-61287
„DAMA PIK” z gwarancją - sprzedam. Kraków, ul. Rydla 20/24 (po godz. 17). g-61480
STEREO Cassette Deck GX C-7040 „Akaj”, nowy - sprzedam. Telefon 200-59, po 17. g-61214
FIAT 126 p 650, rok 1978 - sprzedam. Telefon 190-66. g-61252
SPRZEDAM kopie starej zbroi (tarcza, zbroja, hełm husarski, 3 miecze) 18 Stycznia 3/3 - oglądać w godz. 18-20. g-61496

ZAKOPANE! Mieszkanie M-4, własnościowe, w Zakopanem - zamieniam na własnościowe, równorzędne lub większe, w Krakowie. Oferty 60313 „Prasa” Kraków - Wisła 2.
SPRZEDAM M-2 („Locum”), - Odrzańska 8/39, poniedziałki, czwartki, piątki, godz. 17-19.
POSZUKUJE garsoniery. Telefon 453-25. g-60813
POSZUKUJE lokalu na sklep galanterijny w dobrym punkcie Krakowa. Zgłoszenia: telefon 612-41, godz. 18-20. g-61433
GDANSKI! Pilnie zamienie pokój z kuchnią (piec) na jakikolwiek w Krakowie. Oferty 61301 „Prasa” Kraków, Wisła 2.
DWA pokoje z kuchnią, 52 m2, w Prokocimiu zamieniam na korzystnych warunkach, na równorzędne lub większe w centrum. Telefon 163-93. g-61305
M-3 superkomfortowe, własnościowe, centrum - sprzedam. Oferty 61327 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI REJON WSCHÓD KRAKÓW - ŁĘG, UL. CIEPŁOWNICZA 1, ZATRUDNI zaraz:
● MONTERÓW - ŚLUSARZY maszynowych i konstrukcyjnych,
● SPAWACZY gazowych i elektrycznych,
● MONTERÓW izolacji cieplnych,
● MURARZY,
● CIEŚLI BUDOWLANYCH
Praca w elektrowniach i elektrociepłowniach ZRE:
- KRAKÓW-ŁĘG
- SKAWINA
- SIŁOWNIA HUTY im. LENINA
- SIERSZA
- JAWORZNO I
przy remontach i modernizacji urządzeń ciepłno-mechanicznych.
Wynagrodzenie pracowników wg nowego układu zbiorowego pracy pracowników przemysłu energetycznego.
Pracownicy korzystają ze świadczeń branżowych: zniżki na energię elektryczną i deputat węglowy.
Pracownikom zamiejscowym zakład zapewnia zakwaterowanie w hotelach robotniczych oraz w kwaterach prywatnych.
Pracownikom tym przysługuje dieta delegacyjna, zwrot kosztów przejazdu do stałego miejsca zamieszkania - dwukrotnie w ciągu miesiąca - łącznie z jednym dniem wolnym od pracy.
Pracownicy, którzy wykazają odpowiednie kwalifikacje zawodowe oraz nienaganny stosunek do pracy, będą mieć szansę wyjazdu do prac eksportowych.
Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają:
- kierownik Wydziału Administracyjno-Pracowniczego ZRE na terenie Elektrociepłowni Kraków-Łęg, ul. Ciepłownicza 1, tel. 421-77 wewn. 652, 650
- kierownik Zespołu Remontowego w Elektrowni w Skawinie, tel. 250-00 wewn. 52-56
- oraz kierownicy zespołów remontowych ZRE w pozostałych miejscach pracy. K-1295

NAUKA
NIEMIECKI - lekcje: Karpierz, telefon 147-58. g-61427

KURSY
◆ OBSŁUGI FIATA 126p
◆ DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ
organizuje
Zakład Doskonalenia Zawodowego
Informacje i wpisy:
Kraków, ul. Dietla 36, tel. 639-41 do 44, w godz. 8-17.

MATRYMONIALNE
INŻYNIER, przystojny, zamożny, mieszkanie w Krakowie, pozna zgrabną subtelną dziewczynę, do lat 24. Cel matrymonialny. Oferty 60870 „Prasa” Kraków, Wisła 2.
POLKA, obywatelka USA, przebywająca obecnie na urlopie w Krakowie, pozna w celu matrymonialnym Pana lat 35-40, przedsiębiorczego, solidnego, kulturalnego, z wykształceniem co najmniej średnim. Listy, chętnie ze zdjęciem, prosi adresować: „Prasa” Kraków, Wisła 2, dla nr 61200.
KUPNO
ŁÓŻKO metalowe z materacem - kupię. Telefon 603-48. g-61416
DZWIĘGIENKI zaworowe do Łady - kupię. Telefon 364-32, po godz. 18. g-61412
FIATA 125p, 1500 ccm - kupię. Telefon 177-55 wewn. 300. g-61519
NOWEGO Fiata 125 p - kupię. Oferty 61322 „Prasa” Kraków - Wisła 2.
AKUMULATOR nowy do „malucha” - kupię. Telefon 114-24.

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM willę superkomfortową, garaż, ogród, w Krakowie-Kłobudrzy. Dzielnica willowa, Kraków, telefon 312-26. g-61513
SPRZEDAM dom superkomfortowy w Krakowie. Do zamiany mieszkanie. Tel. grzezc. 494-58, po 16.
RÓŻNE
MONTAŻ karniszy, szafek itp., wymiany śrub okiennych na zaczepy, uszczelnianie - wykonuje Janeczek, telefon 338-39. g-61390
SALON mody ślubnej wypożycza piękne suknie (zagraniczne) białe, kolorowe. Duży wybór! Koldanowa, Kraków, Topolowa 52.
GARAZU w pobliżu ulicy Meglińskiej - poszukuję. Telefon 181-27.
MEŁOSIANKI poleca sklep - Malina, Kraków, al. Planu 6-letniego 120. g-54698
OKOLICE Krakowa! Przyjmie wspólnika z gotówką do ogrodnictwa szklarniowego. Warunki dobre. Oferty 61135 „Prasa” Kraków, Wisła 2.
PARKIETY cyklinuje, lakieruje Cichowias, telefon 617-60 wewn. 140. g-61348
TELEWIZORY kolorowe „Elektronika 430/401” naprawia Henryk Omelczenko, RTV, Zwierzyniecka 17. g-61218
CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów - Kaziubiński, telefon 403-46. g-61524

TOKARZY zatrudni natychmiast
KRAKOWSKA FABRYKA APARATÓW POMIAROWYCH MERA-KFAP w Krakowie
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego.
Fabryka dysponuje szeroką bazą socjalną, ◆ Zapewnia wyżywienie w nowoczesnej stołówce i zakładowym bufecie. ◆ Posiada też własną bazę wczasową i kolonijną w różnych miejscowościach w kraju. ◆ Zapewnia fachową opiekę lekarską w przychodni przyzakładowej.
Adres: Kraków-Bronowice, ul. G. Zapolskiej 38. Telefon bezpośredni 705-93 lub centrala 742-22, wewn. 249.
Dojazd tramwajami - nr nr 4, 8, 12 i 13.



We Wrocławiu sprawdzian wartości „Białej gwiazdy”

OD OSTREGO strzelania rozpoczęli rundę wiosenna piłkarze krakowskiej Wisły. W meczu najstarszych pierwszoligowców rozegranym w Krakowie zapikowali Ruchowi aż 4 bramki, demonstrując przy tym całą gamę ciekawych zagrań.

Przewyższali rywali przygotowaniem kondycyjnym i szybkościowym. Nie też dziwnego, że zbierali zaprawdę pochwały, także od trenera kadry narodowej Antoniego Piechniczka. Nie umniejszając sukcesu wiślaków, pragnę jednak zwrócić uwagę, że piłkarze Ruchu grali słabiej, co seryjne błędy popełniła obrona chorowian uświadamiając zadanie krakowianom, dlatego uważam, że prawdziwą odpowiedzią na temat aktualnej dyspozycji Wisły otrzymamy dopiero jutro we Wrocławiu, gdzie zmierzy się ona ze Śląskiem. Rywal jedenastki z podwawelskiego grodu nie należy do łatwych, szczególnie na własnym boisku, przekonali się o tym wielokrotnie także gracze „Białej gwiazdy”.

W odróżnieniu od wiślaków wrocławianie mieli nieudaną premierę. Przegrali w Zabrzu z Górnikiem 0:1, lecz należy pamiętać, że wystąpili bez Wojcickiego i Sybisa. Korzystając jutro z atutu własnego boiska będą chcieli zapewne zrehabilitować się za tę porażkę.

Przed sorowym egzaminem postawiona zostanie defensywa Wisły. W meczu z Ruchem nie miała za dużo pracy, ale i tak moment nieuwagi w ostatniej minucie zakończył się strzeleciem gola przez Malnowicza.

O bardzo poważnym potraktowaniu przez trenerów i piłkarzy z ul. Reymonta wrocławskiego pojedynku niechaj świadczy fakt, że wczoraj zanim przystąpili do popołudniowego treningu dokonali wspólnie dokładnej analizy spotkania z Ruchem a przy pomocy zapisu magnetowidowego zapoznali się także z obszernymi fragmentami meczu Górnik — Śląsk.

Trudno oczywiście spodziewać się jakichś rewelacyjnych manewrów taktycznych ze strony Wisły. Należy raczej oczekiwać, że Iwan, Kmiecik i ich koledzy grać będą z kontry, a jeśli skuteczność znów dopisze, to kto wie...

A oto pełny program 17 kolejki: Śląsk — Wisła (sobota godz. 15, sędziuje E. Greiner z Katowic, wynik z jesieni 1:2), Widzew Łódź — Odra Opole (0:0), Ruch Chorzów — Zagłębie Sosnowiec (1:0), Motor Lublin — Lech Poznań (1:1), Szombierki Bytom — Górnik Zabrze (0:1), Zawisza Bydgoszcz — Stal Mielec (1:2), Legia Warszawa — ŁKS Łódź (2:1) oraz Bałtyk Gdynia — Arka Gdynia (0:0).

NA BOISKU Hutnika dojdzie jutro do drugoligowych derbów

Wycieczka na mecz Śląsk — Wisła

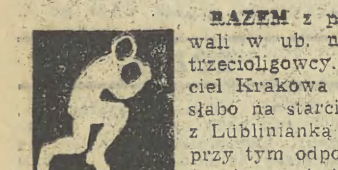


STAJE się dobrą tradycją organizowanie przez GTS Wisła i „Klub kibiców” wycieczek na mecze. Tym razem wychodząc naprzeciw zainteresowanym dość licznej rzeszy sympatyków „Białej gwiazdy” organizuje się wycieczka autokarowa do Wrocławia na mecz Śląsk — Wisła.

Wyjazd nastąpi w sobotę o godz. 9 z ul. Reymonta. Zapisy przyjmowane będą już dziś od 16.30 do 19 w hali sportowej, przy portierni (ul. Reymonta 22).

W III lidze

Garbarnia — Orzeł Wierzbica



RAZEM z piłkarzami I i II ligi zainaugurowali w ub. niedziele rundę wiosenną także trzecioliigowcy. Garbarnia — jedyny przedstawiciel Krakowa w tej klasie rozgrywek wypadła słabo na starcie przegrywając wyjazdowy mecz z Lublinianką 0:1. „Brazowi” nie zaimponowali przy tym odpowiednim przygotowaniem, a wiąże się to chyba także z kłopotami jakie mają w związku z bardzo trudną sytuacją klubu, znajdującego się na krawędzi bankructwa (rosną zadłużenia, pomimo jest coraz mniejsze).

Na razie piłkarze Garbarni znajdują się w bezpiecznej strefie. Zgromadzili do tej pory 15 pkt, zajmują 8 miejsce. W nadchodzącą niedzielę nadarzy się im okazja by powiększyć dorobek, podejmując bowiem zespół Orła Wierzbica, z którym jesienią wygrali 2:0. Rywal „garbarzy” należy do najsłabszych drużyn grupy IV trzeciej ligi, z 9 punktami jest trzeci od końca.

Zagorzali sympatycy Garbarni wiedzą zapewne, że w składzie ich ulubionej jedenastki nie nastąpiły większe zmiany. Powrócił jedynie na Parkowa po odbyciu służby wojskowej napastnik Śmiełek. (js)

— Mam kapsułkę z trucizną.
— I zrobi pan z niej użytek?
— Z całą pewnością.

Faber spojrział na niego: — „Może masz rację” — powiedział. Położył lewą rękę na piersiach agenta i przeczucił na nią cały swój ciężar ciała, jak gdyby chciał zejść z łózka. W ten sposób mógł się zorientować, w którym dokładnie miejscu kończyły się zębra, a zaczynały się miękkie brzuch. Wbił sztylet tuż pod ostatnie zębro i skierował go w stronę serca.

Przez chwilę w oczach agenta widać było przerażenie.

Usiłował krzyknąć, ale nie udało mu się. Ciało wzięło w konwulsjach. Faber pchnął sztylet jeszcze trochę głębiej. Oczy mężczyzny zamknęły się, a ciało stało się wiotkie.

— Widziałeś moją twarz — powiedział Faber.
— Myślisz, że uszło to naszej kontroli — powiedział Percival Godliman.

Frederick Bloggs pokiwiał głową na znak zgody i dodał: — To moja wina.

Godliman pomyślał, że chłopak wygląda na znużonego. Wyraz znużenia nie opuszczał Bloggsa przez blisko rok, od tamtej nocy, kiedy spod gruzu ich zombardowanego domu w Hoxton wyciągnięto zmiażdżone zwłoki jego żony.

— Nie interesuje mnie, kto zwinął — powiedział Godliman żywo. — Faktem jest, że coś się zdarzyło na Leicester Square w ciągu paru sekund, kiedy straciłeś z oczu Blondiego.

— Czy myślisz, że właśnie wtedy nawiązali kontakt? — Ciekawym możliwe.

— Kiedy odnaleźliśmy go znowu w Stockwell, pomyślałem, że po prostu zrezygnował tego dnia.

— Gdyby tak rzeczywiście była, zaaranżowałby na-



stępne spotkanie wczoraj i dzisiaj. — Godliman układał różne kompozycje z zapalek na biurku — pomoc przy myśleniu, która przeszła już w przyzwyczajenie... — Żadnego ruchu w domu?

— Zupenie nie. Siedzi w nim od dwudziestu ośmiu godzin. To moja wina — powtórzył Bloggs.

— Przestań nudzić stary — powiedział Godliman. — To była moja decyzja zostawienia go na wolności po to, żeby zaprowadził nas do kogoś ważniejszego i nadal uważam, że było to słuszne posunięcie.

Bloggs siedział bez ruchu, trzymał ręce w kieszeniach prochowca i miał mocno zakłopotaną minę. Jeżeli udało im się nawiązać kontakt, niepotrzebnie odkładaliśmy zatrzymanie Blondiego i zbadanie, jaka była jego misja.

— Ale w ten sposób stracilibyśmy jakąkolwiek szansę dojścia dzięki Blondiemu do kogoś naprawdę niebezpiecznego.

— Twoja decyzja.

Godliman zbudował kosiół z zapalek. Przez chwilę przyglądał się swej kompozycji, potem wyciągnął półpensówkę z kieszeni i rzucił do góry. — Reszka — zawąchał — dajmy mu jeszcze dwadzieścia cztery godziny.

Gospodarz był irlandzkiem republikaninem w średnim wieku z Lisdoonvarha w herbstwie Clare, który



W nowohuckiej hali lider contra outsider

W UBIEGLĄ sobotę szczypiorniejsi ekstraklasy rozpoczęli rundę spotkań rewanżowych. Lider tabeli i aktualny mistrz kraju krakowski HUTNIK gościł w Kielcach, gdzie dwukrotnie pokonał tamtejszą Koronę 25:18 i 25:21. Szczególnie dobrą formę wykazali bramkarz Marek Gondciarezyk, który obronił serię rzutów karnych oraz Jan Kozieł — zdobywca 21 bramek.

Jutro i w niedzielę hutnicy powinni się wzbogacić o kolejne punkty jako że podejmują we własnej hali zdecydowanie najsłabszy zespół I ligi — Spójnię Gdańsk. O poziomie gry gdańszczan niechaj świadczy fakt, że dotychczas potrafili uzyskać zaledwie 6 pkt i są pierwszym kandydatem do degradacji z ekstraklasy.

W pierwszej rundzie wygrali dwukrotnie Hutnik 13:17 i 27:21.

Także teraz jest faworytem, ciekawi nas tylko w jakiej dyspozycji znajdują się podopieczni Boguchwała Fulary. Trzeba sobie zdać sprawę, że krakowianom będzie bardzo trudno obronić w tym roku prymat w lidze, najgroźniejszy rywal — Wybrzeże wcale nie chce ustąpić pola, posiada nadal identyczny jak Hutnik dorobek punktowy (32).

Sytuacja może się nieco zmienić w tym tygodniu. Lider gra u siebie z outsiderem, a Wybrzeże zmierzy w Zabrzu z Pogonią, wzmocnioną ostatnio Tadeuszem Dybolem z poznańskiego Grunwaldu.

Pozostałe mecze to: Śląsk Wrocław — Pogoń Szczecin, Anilana Łódź — Korona Kielce, Stal Mielec — Grunwald Poznań (js)

* SZCZYPIORNISTKI Cracovii podejmują w hali Wawelu przy ul. Głowackiego, podobnie jak ich nowohucki koledzy, outsidera rozgrywek, zespół warszawskiego AZS-u. Mamy nadzieję, że tym razem podopieczni trenera E. Surdyki zdołają rozstrzygnąć na swoją korzyść obydwie pojedynki. Akademicki w 32 spotkaniach zdołał uzyskać za-

Telegraficznie

RIAD. W dalszym ciągu eliminacyjnego turnieju przed piłkarskim mistrzostwami świata (finał strefy azjatyckiej) Bahreian pokonał Syrię 1:0.

ROTTERDAM. W. Fibak zakwalifikował się do ćwierćfinału rozgrywek o Grand Prix zwyciężając T. Waltke (USA) 6:1, 7:6.

SAINT NAZARIE. W finałowym meczu o PE koszykarek zespół TTT Ryga pokonał Orzeł Zvezda Belgrad 83:65 i po raz siedemnasty zdobył trofeum.

BARCELONA. Prezydent MKOl — J. A. Samaranch oświadczył iż Komitet opracowuje nową wersję definicji amatorsztwa.

RZYM. Koszykarze Squibb Cantu zdobyli Puchar Zdobywców Pucharów po zwycięstwie w finale nad Barceloną 86:82.

RZYM. Polka Dorota Tlaska zdobyła Puchar Europy w szermierce specjalnym wyprzedzając R. Aschenwald (Austria) i B. Fernandez (Hiszpania).

MADRYT. Piłkarze Realu po zwycięstwie nad Spartakiem Moskwa 2:0 awansowali do półfinału Pucharu Europy (pierwszy mecz, w Moskwie, zakończył się bezbramkowo).

Pod koszami II ligi

KOSZYKARKI II ligi zakończyły przed tygodniem swoje rozgrywki, w tym tygodniu za-

To Was zaciekawia „Rekordzista...”

WŁOSKI piłkarz PAOLO AMMONIACCI stał się autorem jednego z mniej chlubnych rekordów w historii futbolu. Podczas drugoligowego meczu rozgrywanego przez jego drużynę Palermo wyzedł na boisko w II polowie zastępując kontuzjowanego koleżkę i przebywał na nim... 11 sekund. Tyle bowiem potrzebował by dokonać brutalnego faulu na przeciwniku i ująć czerwona kartkę sędziego.

Christo Bonew w Grecji

WIELOKROTNY reprezentant Bułgarii, długoletni kapitan drużyny narodowej, znany także polskim sympatykom piłki nożnej CHRISTO BONEW mimo ukończenia 33 lat postanowił kontynuować karierę sportową w Grecji, w znanym ateńskim klubie AEK.

Niewypał

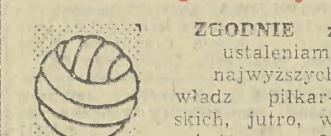
NIEWYPALEM można nazwać transakcję jaką przeprowadził na początku piłkarskiego sezonu pierwszoligowy klub angielski Sunderland. Za niemal sumę 320.000 funtów siał z argentyńskiego San Lorenzo CLAUDIO MARANGONIGO. W swej nowej drużynie Argentyńczyk rozegrał zaledwie 20 spotkań, okazał się nieprzydatny i kierownictwo Sunderlandu zmuszone zostało wystawić go na listę transferową. (js)

kończą boje koszykarze. Najciekawsze dla krakowian mecze odbędzie się w hali przy ul. Piastowskiej gdzie beniaminek AZS podejmują katowicki Baildon. Krakowianie są w bardzo trudnej sytuacji, grozi im degradacja do niższej klasy, szansę uratowania się mają tylko jedną — muszą wygrać obydwie mecze z katowiczankami i to w sumie różnicą większą niż 12 pkt. Wówczas zrównają się z punktami z Baildonem i gdyby zdołali zwyciężyć różnicą co najmniej 13 pkt (łącznie za oba mecze) wówczas uratują się przed spadkiem kosztem zespołu katowickiego.

Stawka pojedynków jest więc poważna, dla obu zespołów będzie to gra o wszystko, spodziewać się należy ogromnych emocji. Kierownictwo sekcji zapraszając kibiców koszykówki na te spotkania informuje, iż wstęp do hali UJ będzie bezpłatny.

Koszykarze Korony grać będą w Podgórzu z warszawską Polonią, natomiast Hutnik wystąpi w Tarnobrzegu przeciwko Sierce. Mecze te nie mają już jednak praktycznie żadnego znaczenia dla końcowego układu tabeli. (l)

Jutro walne zebranie piłkarzy



ZGODNIE z postanowieniami najwyższych władz piłkarskich, jutro, w sobotę — 21 bm. — odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie delegatów Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej poświęcone wyborom delegatów na nadzwyczajny walny zjazd PZPN oraz zatwierdzeniu wniosków na tenże zjazd.

Zebranie krakowskie odbędzie się w sali obrad Urzędu Miasta przy ul. Basztowej 22. Początek o godz. 9.30.

żywił skrytą nadzieję, że Niemcy wygrają wojnę i w ten sposób na zawsze wyzwolą Szmargdową Wyspę spod ucisku Anglików. Polamany przez arbitryzm, kusytką raz w tygodniu po starym domu zbierając pieniądze za czynsz i zastanawiając się nad tym jak bardzo wzbogaciłby się, gdyby pozwolono mu podwyższyć te opłaty do ich prawdziwej wartości rynkowej. Nie był bogatym człowiekiem, posiadał tylko dwa domy, ten i jeszcze mniejszy, w którym mieszkał. Nigdy nie opuszczał go zły humor.

Zapukał do drzwi staruszka na pierwszym piętrze. Przynajmniej ten lokator zawsze witał go z radością. Przewidywalnie cieszył się z każdego odwiedzin.

— Dzień dobry, panie Riley, może napiły się pan ze mną herbaty?

— Nie mam dzisiaj czasu.

— Ach tak. — Staruszek podał mu pieniądze. — Przypuszczam, że widział pan już okno w kuchni?

— Nie. Nie byłem tam jeszcze.

— No więc nie ma w nim szyby. Powiesiłem na nim zasłonę, ale oczywiście nie chroni ona przed przeciągiem.

— Kto zbili szybę? — zapytał gospodarz.

— Dziwna sprawa, szyba nie jest wcale zbita. Po prostu leży na trawie. Myślę, że kit był za stary puścić. Mogę ją włożyć z powrotem jeśli dostarczą pan trochę świeżego kitu.

„Głupiec” — pomyślał gospodarz. — Nie przypuszczam — powiedział głośno — żeby przyszło panu na myśl, że ktoś się po prostu włamał?

— Jakoś o tym nie pomyślałem — staruszek był mocno zdziwiony.

— Czy nie było zginęło?

— Nikt mi nic nie mówił.

ledwie 12 pkt (o 17 mniej od Cracovii) są zespołem zdecydowanie ustępującym poziomem gry pozostałym drużynom. Czekaemy więc na wysokie wygrane krakowianek. (jl)

Kolejna przegrana dziewcząt Krakusa

TAKŻE w rewanżowym meczu II ligi szczypiorniejsi Krakus — AZS Katowice lepsze okazały się akademicki. Wygrały 28:18 (17:6), najwięcej bramek dla zwyciężczyń strzeliła Janeczka i Kozłowska po 6, a dla pokonanych Krzysiak 6 i Krupa 5.

Dokąd pójdziemy?

SOBOTA

PILKA NOŻNA
Godz. 15.30 — Stadion Hutnika: Hutnik — Cracovia (II liga)

PILKA RĘCZNA
Godz. 17.30 — Hala Wawelu: Cracovia — AZS Warszawa (I liga kobiet)

Godz. 18 — Hala Hutnika: Hutnik — Spojnia (I liga mężczyzn)

Godz. 17 — Hala AGH: AZS — Slavia Ruda Śląska (II liga kobiet)

KOSZYKOWKA
Godz. 16.30 — Hala Korony: Korona — Polonia
Godz. 17 — Hala UJ: AZS — Baildon (II liga mężczyzn)

NIEDZIELA

PILKA RĘCZNA
Godz. 11 — Hala Wawelu: Cracovia — AZS (I liga kobiet)

Godz. 11 — Hala Hutnika: Hutnik — Spojnia (I liga mężczyzn)

Godz. 10 — Hala AGH: AZS — Slavia (II liga kobiet)

KOSZYKOWKA
Godz. 10.30 — Hala UJ: AZS — Baildon

Godz. 10.30 — Hala Korony: Korona — Polonia (II liga mężczyzn)

PILKA NOŻNA
Godz. 11.30 — Boisko Korony: Garbarnia — Orzeł (III liga)

Notatnik sportowca

W GIŻYCKU rozegrano turniej zapasniczy o puchar Rady Głownej ZSSP „Start”. Bardzo dobrze spisali się tam zawodnicy Pradniczanki. Kazimierz Lew, Artur Pieniżek, Zbigniew Bojda, Jacek Lango i Mirosław Figura zajęli pierwsze miejsca, Jacek Kozdra, Bogdan Nowak, Mirosław Maciuszek i Ryszard Kołodziejczyk wywalczyli drugie miejsca a Jacek Stępień trzecie. W klasyfikacji drużynowej triumfował zespół „Mamry” z Giżycka przed Pradniczanką i Drukarzem Warszawa.

„Echo” Krakowa

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa i Książka — Ruch” ul. Wisła 2. REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wisła 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa” skrytka pocztowa 64 30-360 Kraków). Telefon: centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 239-23, dział miejski: 219-45 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 239-87, dział sportowy: 332-32. Biuro Ogłoszeń: 270-83.

WYDAWCA: Krakowski Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa i Książka — Ruch” w Krakowie, ul. Wisła 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa i Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.